

NIK wytyka samorządom błędy
w wydatkowaniu środków PFRON str. 6-7



NIEPEŁNOSPRAWNI TU **i** TERAZ

ISSN 1895 – 4987 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

LIPIEC

7/74/2015



Galeria Sudecka (jednak)
z barierami str. 16-17

**POWIATOWY
URZĄD PRACY
w Jeleniej Górze**

Jeśli nie etat,
to co? str. 3



Nadszedł czas na staże str. 14

Debatowali o bezpieczeństwie

24 czerwca 2015 roku w Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze odbyła się debata społeczna pn. **Bezpieczny senior**. Organizatorem spotkania była jeleniogórska policja, Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Urząd Miasta. Udział w debacie wzięło około 40 osób.

Przybyłych przywitał Komentant Miejski Policji w Jeleniej Górze – insp. Zbigniew Markowski. Debata rozpoczęła się krótką prezentacją, dotyczącą realizowanych przez policję działań prewencyjnych, skierowanych na bezpieczeństwo seniorów, które omówiła st. asp. Danuta Razmysłowicz.

Debata zakończyła się dyskusją. Uczestnicy poruszyli najbardziej nurtujące ich sprawy związane z bezpieczeństwem w domach i na ulicy, zwłaszcza tematy dotyczące różnego rodzaju oszustw i kradzieży, którymi ofiarami padają osoby starsze. Wszyscy zgodzili się co do tego, że o tych problemach należy rozmawiać, jak najczęściej i uczulać ludzi na zagrożenia, które czyhają na nich w codziennym życiu. Głos w dyskusji zabrał również dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – Wojciech Łabun, który ponownie poinformował o tym, jak funkcjonuje MOPS i jakimi dokumentami się posługują się pracownicy socjalni odwiedzając podopiecznych w domach.



Ponadto zobowiązał się przekazać za pośrednictwem pracowników blisko 200 podopiecznym ulotki i informacje dotyczące metod działania sprawców oraz sposobów unikania kradzieży i oszustw. Mają one dotrzeć do tych osób, które znajdują się pod opieką MOPS-u i nie opuszczają z przyczyn zdrowotnych swoich domów i mieszkań. Prezes KSON-u Stanisław Schubert zwrócił uwagę na problemy osób niepełnosprawnych, w szczególności niedowidzących.

Poinformował, że o możliwości zaopatrzenia się przez te osoby w specjalne odznaki, które mają świadczyć o tym, że mamy do czynienia z osobą, która może potrzebować pomocy w różnych sytuacjach życiowych.

Na koniec wszyscy uczestnicy otrzymali policyjne odbłaski, które zwłaszcza w porze wieczorowo-nocnej zdecydowanie podnoszą ich widoczność na drodze, a co za tym idzie również ich bezpieczeństwo.

podinsp. Edyta Bagrowska

KTO BYŁ?

W spotkaniu wzięli udział policjanci Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze, Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego z Komisariatu I Policji w Jeleniej Górze, prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Delegatury

Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Jeleniej Górze, Sanepidu, przedstawiciele związku emerytów i rencistów, Jeleniogórskiego Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych, przedstawiciele związku Sybiraków, Domu „Pogodna Jesień”, Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych oraz urzędu miasta.

**NIEPEŁNOSPRAWNI
TU i TERAZ**



**TRIANON
POLSKA**



BIULETYN DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON

**Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych**

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Współpraca: Stowarzyszenie „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyń, Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Redaktor Naczelny: Robert Zapora **Sekretarz redakcji:** Bożena Bryl-Chrząszcz

Redakcja: Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Tadeusz Siwek, Leszek Kosiorowski, Monika Żak (koordynator projektu), Damian Kostka,

Przemysław Kaczałko, Jerzy Ogonowski, Andrzej Koenig, Piotr Koniecznyński, Magda Weidner – dziennikarka Gazety Lubuskiej, Daria Zawadzka

Adres wydawcy i redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83,

e-mail: ntit-gazeta@o2.pl

Skład i druk: AD REM, 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 12, tel. 75 75 222 15 **Nakład 8000 egz.**

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.

Jeśli nie etat, to co?

Niepełnosprawni stanowią ok 10 procent osób zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jeleniej Górze. Na jaką pomoc ze strony urzędu mogą liczyć? Czy jest dla nich praca?



W jeleniogórskim urzędzie pracy jest niewiele ofert dla niepełnosprawnych bezrobotnych.

Na 4830 osób zarejestrowanych jako bezrobotni aż 402 to osoby niepełnosprawne. Statystyka jest jednak niepełna. – Nie uwzględniono w niej osób pobierających świadczenia jak np. renty, i tym sposobem nie branych pod uwagę jako osoby poszukujące pracy – mówi Eryk Łukaszewicz, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jeleniej Górze

Na 1796 osób, które w tym roku za pośrednictwem PUP podjęły pracę, niepełnosprawnych było 179. Ta liczba jest i tak zadowalająca, bo ofert skierowanych tylko do nich wpłynęło raptem 130. Nie są oni jednak „skazani” tylko na etat. Mogą też założyć własną działalność gospodarczą. Dlatego też PUP prowadzi specjalne programy pomagające niepełnosprawnym znaleźć pracę. W tym roku w ramach programu POWER (Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój – Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju) w Jeleniej Górze przewidziano 5 staży i jedno dofinansowanie do założenia własnej firmy. Taka oferta skierowana jest jednak tylko do osób

do 29 lat, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności. Niestety, do tej pory owe staże nie kończyły się zatrudnieniem, a ich efektem była jedynie możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego.

O pracę nie jest łatwo, bo zdecydowana większość osób niepełnosprawnych zarejestrowanych w PUP, posiada wykształcenie podstawowe, lub nie ma go wcale. Osoby z wykształceniem co najmniej średnim lub wyższym stanowią niewielką grupę i zazwyczaj to one same znajdują zatrudnienie.

Powiatowy Urząd Pracy dysponuje też pieniędzmi z PFRON. W tym roku jest to około 300 tysięcy złotych. Z tej kwoty prawie połowa to pieniądze, które mają być wykorzystane jako dofinansowanie do założenia własnej firmy. W tym przypadku przyznawane dofinansowanie na osobę wynosi nawet 40 tysięcy złotych i jest wyższe od oferowanego z PUP (20 tys. zł). Za interesowanie nie jest jednak duże. Jak przyznaje Eryk Łukasiewicz, powodem jest przede wszystkim to,

że niepełnosprawni zarejestrowani w urzędzie pracy, z różnych względów nie są w stanie rozpocząć działalności gospodarczej. Ci, którzy spełniają stawiane wymagania, mogą liczyć na konkretną pomoc. Za przyznane dofinansowanie można bowiem kupić niezbędne wyposażenie własnej firmy – w jego skład wchodzi m.in. sprzęt elektroniczny, meble biurowe, narzędzia czy środki transportu.

W jaki sposób starać się o takie dofinansowanie? Pierwsze kroki należy skierować do pokoju nr 30. Tam otrzymamy wszelkie informacje oraz niezbędne dokumenty. Podstawą jest zarejestrowanie się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy. Należy pamiętać o komplecie dokumentów – czyli dowodzie osobistym, świadectwach pracy, zaświadczeniach o odbytych kursach zawodowych. Później trzeba przedstawić plan działania firmy i dokładny opis sprzętu, który zamierza się kupić. Po spełnieniu tych formalności wnioszek przechodzi ocenę formalną.

W ubiegłym roku, dzięki pieniądзом uzyskanym ze środków PUP, powstało 5 firm, prowadzonych przez osoby niepełnosprawne.

Samozatrudnienie nie jest więc tylko teorią, jednak liczby mówią same za siebie. W Jeleniej Górze osoby niepełnosprawne prowadzące własną firmę stanowią jedynie niewielki odsetek wszystkich przedsiębiorców.

Przemysław Kołpajew

Tu też zapytaj

Zachęcamy osoby poszukujące pracy do zapoznania się z ofertą Biura Zatrudniania KSON. W ubiegłym roku wpłynęło do niego ponad 200 ofert pracy, zatrudnienie znalazło około 10 osób. Szczegóły w biurze KSON (ul. Osiedle Robotnicze 47A).

Listy z uwagami na temat ofert pracy ON prosimy kierować do redakcji – najciekawsze opublikujemy (biuro@kson.pl)

Debatował Karkonoski Kongres Obywatelski

W miniony piątek (26.06) odbyło się w Jeleniej Górze spotkanie Karkonoskiego Kongresu Obywatelskiego. Przypomnijmy, że kongres swoje korzenie zawdzięcza Karkonoskiej Koalicji Organizacji Pozarządowych i ponad 10-letniej tradycji udziału głównie jeleniogórskich stowarzyszeń w akcji Fundacji im. Stefana Batorego „Masz głos, masz wybór”. Gościem kongresu, który obradował w Karkonoskim Sejmiku Osób niepełnosprawnych był długoletni prezes Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych Piotr Frączak.

głosem obywateli w myśleniu o rozwoju społeczno- gospodarczym kraju i regionu. – Sektor organizacji pozarządowych pracuje nad strategicznym dokumentem „III sektor dla Polski” który ma umożliwić obywatelom i ich organizacjom włączenie się w działanie na



– To bardzo dobrze że, spotykamy się tu, w Jeleniej Górze – mówił Piotr Frączak – ponieważ dzień wcześniej podczas Forum Dialogu Obywatelskiego zwracano uwagę na rolę lokalnego zaangażowania organizacji pozarządowych w budowanie systemu współpracy z administracją. Zaproponowano tam powstanie rady dialogu obywatelskiego, która ma być niezależnym ciałem, wzmacniającym głos organizacji w debacie publicznej. Organizacje

pozarządowe obok związków zawodowych i pracodawców, a także samorządu są istotnym

Piotr Frączak od kilkunastu lat aktywnie uczestniczy w budowaniu dialogu obywatelskiego na poziomie krajowym i regionalnym. Jest członkiem komitetu do spraw umowy partnerstwa (ciała dialogu oceniającego wdrażanie funduszy europejskich).

rzecz poprawienia jakości życia mieszkańców, wyrównywania szans i umacniania praw obywatelskich. Integracja sektora obywatelskiego z jednej strony i wzmocnienie dialogu obywatelskiego z drugiej to szansa na zwiększenie roli partycypacji społecznej i działalności pozarządowej w działaniach na rzecz przyszłości – podkreślał.

Wadliwe mechanizmy

W blisko dwugodzinnej dyskusji uczestnicy kongresu,

głównie liderzy organizacji pozarządowych oraz grupa radnych z przewodniczącym Rady Miasta Jeleniej Góry Leszkiem Wrotniewskim, poruszali problemy niedoskonałości prawa regulującego miejsce NGO, często wadliwych mechanizmów demokracji, właściwej relacji z jednostkami samorządu terytorialnego. Mówiono także o potrzebie wzmocnienia organizacyjnego NGO poprzez głównie jednoczenie swych sił tak, aby być liczącym partnerem w podejmowanych działaniach. Zdaniem zgromadzonych, podstawową wadą funkcjonowania NGO jest to, że dały się sprowadzić do roli konkurentów w ubieganiu się o środki budżetowe, zapominając o statutowych celach społecznych.

Sprawny system, a nie „Ktoś”

Jak się wydaje, powoływane zespoły doradcze przy prezydentach, burmistrzach i wójtach mają w większości charakter fasadowy. Rady ds. seniorów, osób niepełnosprawnych czy wreszcie rady działalności pożytku publicznego nie wnoszą nic do rozwoju społeczno-gospodarczego miasta i gminy co oznacza, że



obecna ich forma nie zdaje egzaminu. Alternatywą mogą być rady konsultacyjne powoływane przez środowisko III sektora, bieda w tym, że o te porozumienia jest trudno. Zawsze bowiem ktoś decyduje o dotacjach i dofinansowaniach. „Ktoś” a nie wypracowany obiektywny system ograniczający interpretacyjną swobodę ocen.

Trzeba wzmacniać i rozwijać

W podsumowaniu zwrócono uwagę na rolę pracy nad rozwojem samych organizacji

pozarządowych, ich wizerunku i docenienia ich roli przez opinię publiczną. To przecież III sektor coraz częściej jest znaczącym pracodawcą, ale też miejscem wielopokoleniowego społecznego zaangażowania ludzi zakochanych w swoich „małych ojczyznach”. – Klimat do dyskusji o tych problemach jest dobry – powiedział Piotr Frączak. – W Sejmie procedowana jest ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, a także ustawa o stowarzyszeniach, które mogą być początkiem zmian na rzecz lepszego prawa dla organizacji. – Zacząć jednak powinniśmy od siebie, budowania mostów porozumienia, bo tylko silne organizacje działające wspólnie mają moc dokonywania zmian – podkreślał Piotr Frączak.

Organizatorzy kongresu myśla już o kolejnym, wrześniowym spotkaniu z udziałem ludzi mogących wspierać inicjatywy integracji i dialogu obywatelskiego.

Tekst i fot. Łukasz Muraszko



NIK wytyka samorządom błędy w wydatkowaniu środków PFRON



Należy stworzyć instrumenty kontroli skuteczności wydatków. NIK wytyka samorządom błędy w wydatkowaniu środków PFRON. Za duże wydatki na Warsztaty Terapii Zajęciowej, a za małe na tworzenie miejsc pracy dla niepełnosprawnych. Podwyższone ryzyko korupcji przy korzystaniu z dotacji bezzwrotnych na zakładanie firm. To tylko niektóre uwagi Najwyższej Izby Kontroli do wydatkowania pieniędzy przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W latach 2011-13 samorządy powiatowe dostały z PFRON prawie dwa i pół miliarda złotych na rehabilitację zawodową i społeczną inwalidów. Urzędnicy z powiatów są samodzielni pod względem wyboru zadań, na które wydają te pieniądze. NIK skontrolował, czy robią to z sensem, czyli czy są analizowane skutki udzielonych dotacji pod kątem aktywizacji zawodowej, czy też pieniądze są przejadane na bieżące potrzeby.

W ocenie NIK, organizacja systemu finansowania umożliwia identyfikowanie potrzeb niepełnosprawnych, lecz nie przyczynia się do skutecznej likwidacji problemów. Prawie połowa pieniędzy idzie na Warsztaty Terapii Zajęciowej, które cechuje bardzo niska skuteczność wyprowadzania niepełnosprawnych na ścieżkę zawodową.

W latach 2011-13 powiaty wydały na WTZ około miliarda złotych, podczas gdy odsetek ich podopiecznych, którzy podjęli pracę, wynosi zaledwie 1-2 procent. Znacząco zwiększa się za to liczba inwalidów z WTZ, którzy pozostają w nich na czas dłuższy niż dziewięć lat: z 23 procent w 2010 do 33 procent w 2013. Przyczyną jest brak możliwości zatrudnienia ich oraz miejsc w ośrodkach wsparcia.

Ten około miliard złotych dla WTZ to prawie połowa pieniędzy przekazanych powiatom z PFRON w ramach tak zwanego algorytmu. Dla porównania: na tworzenie

miejsc pracy dla inwalidów powiaty w tym samym okresie 2011-13 wydały zaledwie 10-13 procent kwoty wyliczonej wedle algorytmu.

NIK w swym raporcie pokontrolnym podkreśla, że skoro pieniądze publiczne mają być wydawane starannie pod względem skuteczności, powinny być opracowane metody mierzenia efektów. Na podstawie otrzymanych wyników, należy modyfikować zadania, które mogą liczyć na finansowanie.

Tak się jednak – dowodzą autorzy kontroli – nie dzieje. Nie wiadomo więc, które formy skuteczności rehabilitacji zawodowej i społecznej warto dofinansowywać w przyszłości. Ponadto, sporo pieniędzy idzie na zakup sprzętu, który należy finansować z innej puli: na rehabilitację leczniczą. Trudno jest jednak mówić, że to marnowanie pieniędzy. Na rehabilitację leczniczą środków bowiem brakuje i wsparcie z innej puli jest pewnie błędem formalnym, ale z pewnością przyczynia się do polepszenia szans na lepsze życie niepełnosprawnych.

Sześciu spośród 13 starostów i prezydentów miast na prawach powiatu (z powiatów lubińskiego i pilskiego oraz Sosnowca, Wrocławia, Poznania i Zabrza) przekazało z naruszeniem prawa zadania i środki PFRON na ich sfinansowanie (30.5 mln zł) urzędом starostw (miast), a nie powiatow-

wym centrom pomocy rodzinie lub powiatowym urzędом pracy. Nie zbadano efektów tej zmiany, więc trudno ocenić, czy przyniosła korzyści. Nie sprawdzał tego ani PFRON, ani Pełnomocnik Rządu ds. Niepełnosprawnych.

Z tych 30.5 mln zł około dziewięć milionów wydano na utworzenie stanowisk pracy dla zatrudnianych inwalidów, a ponad pięć milionów na bezzwrotne dotacje na rozpoczęcie przez te osoby działalności gospodarczej. NIK zwraca uwagę na podwyższone ryzyko korupcji podczas udzielenia takiej pomocy.

Najwyższa Izba Kontroli proponuje działania, które mają doprowadzić do zwiększenia wydatków na rehabilitację zawodową. Przede wszystkim radzi, by nie tylko powiaty, ale i prezes Zarządu PFRON i Biuro Pełnomocnika Rządu oceniali skuteczność wydawanych pieniędzy. Efektem powinno być „zidentyfikowanie, a następnie popularyzowanie przez PFRON dobrych praktyk, które w połączeniu ze standardami mogą pomóc samorządom powiatowym w ocenie efektywności i zwiększeniu skuteczności działań wspierających osoby niepełnosprawne.”

NIK postuluje wykorzystanie systemu informatycznego (najpierw trzeba go stworzyć) przez PFRON, który przez identyfikowanie według numeru PESEL beneficjentów środków przekazywanych według algorytmu, umożliwiłby bardziej skuteczny monitoring wydatkowanych funduszy. Należy też wymieniać dane z systemami informatycznymi innych instytucji finansującymi rehabilitację, w tym leczniczą.

Leszek Kosiorowski

O ustosunkowanie się do Raportu NIK-u poprosiliśmy rzecznika PFRON-u. Oto odpowiedzi na nasze pytania:

TiT: *Jakie zostaną podjęte działania w kierunku podniesienia efektywności działania WTZ? Czy istnieje ryzyko, że zostaną zmniejszone środki na ich działalność, czy może będą wprowadzone mechanizmy zwiększające oczekiwane efekty prowadzenia tych warsztatów? Jeśli tak, to jakie?*

– Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest realizatorem polityki państwa w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych kreowanej przez organy ustawodawcze. W zakresie działalności warsztatów terapii zajęciowej są to:

– ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych,

– rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 marca 2004 r. w sprawie warsztatów terapii zajęciowej,

– rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 maja 2003 r. w sprawie algorytmu przekazywania środków PFRON samorządom wojewódzkim i powiatowym.

PFRON – dostrzegając wagę funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowej – w 2014 roku PFRON zrealizował *Badanie sytuacji warsztatów terapii zajęciowej*.

Głównym celem badania było rozpoznanie stanu oraz form, metod i rezultatów działalności WTZ-ów, rozpoznanie skuteczności i uwarunkowań ich funkcjonowania, a także identyfikacja koniecznych zmian służących lepszemu dostosowaniu WTZ do wymogów prowadzenia nowoczesnej, uwzględniającej treści Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, polityki społecznej w obszarze niepełnosprawności.

Badanie przeprowadzono z wykorzystaniem ilościowych oraz jakościowych metod badawczych. Badanie miało charakter kompleksowy, mając na celu dostarczenie jak najbardziej rzetelnych wyników. Oprócz badań przeprowadzonych bezpośrednio w warsztatach terapii zajęciowej i ich otoczeniu, zastosowano techniki, które dostarczyły

obiektywnej wiedzy na temat funkcjonowania WTZ oraz pozwoliły na ocenę WTZ z szerszej/zewnętrznej perspektywy środowisk zaangażowanych w rehabilitację społeczną i zawodową.

Zrealizowane badanie zawiera szereg rekomendacji mających na celu lepsze wykorzystanie potencjału, jaki oferują warsztaty terapii zajęciowej.

Raport z badania dostępny jest na stronie internetowej PFRON.

Wnioski i rekomendacje z tego badania zostały przekazane m.in. do Biura Pełnomocnika Rządu Do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

TiT: *Jakie Państwo podejmiecie kroki w kierunku zminimalizowania ryzyka korupcji podczas wydawania środków na utworzenie miejsc pracy i dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej?*

– Wspieranie osób niepełnosprawnych jest ustawowym zadaniem powiatu dofinansowanym ze środków PFRON. To powiat dokonuje podziału środków Funduszu na różne formy pomocy jak i analizy skuteczności i efektywności finansowania tych form wraz z procesem ewaluacyjnym. Swoje działania powinien opierać na ogólnie obowiązujący przepisach prawa.

Zgodnie z art. 35a. ust. 2 ustawy o rehabilitacji (...) zadania dotyczące rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych są realizowane przez powiatowe urzędy pracy zaś zadania dotyczące rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych przez powiatowe centra pomocy rodzinie.

Do zadań powiatu należy między innymi:

– zwrot kosztów: adaptacji pomieszczeń zakładu pracy w szczególności poniesionych w związku z przystosowaniem stanowisk pracy, adaptacji lub nabycia urządzeń ułatwiających wykonywanie pracy lub funkcjonowanie w zakładzie pracy, zakupu i autoryzacji oprogramowania oraz urządzeń i technologii wspomagających lub przystosowanych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, rozpoznania przez służby medycy-

ny pracy art. 26 (a nie tak jak w pytaniu dofinansowanie utworzenia „stanowiska pracy”),

– jednorazowe dofinansowanie rozpoczęcia działalności gospodarczej, rolniczej lub wniesienia wkładu do spółdzielni socjalnej art. 12a.

TiT: *Czy zmieni się system kontroli z Państwa strony środków PFRON-u wydatkowanych przez samorządy?*

– Kontrola PFRON obejmuje badania stanu faktycznego i prawnego w zakresie wykorzystania środków Funduszu, co do zgodności z prawem, celowości wykorzystania tych środków i oszczędności wydatków oraz zachowania zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów (art. 51 ust 3 pkt 6).

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki, Pracy i polityki Społecznej z dnia 22 marca 2004 roku w sprawie zasad i trybu sprawowania kontroli przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób niepełnosprawnych, kontrola kompleksowa powinna odbywać się nie rzadziej niż raz na cztery lata jednakże w obecnym stanie organizacyjnym Funduszu (ograniczenia kadrowe) tak częste kontrole jednostek samorządów terytorialnych nie są możliwe.

TiT: *Czy zostanie wprowadzony system informatyczny, umożliwiający identyfikowanie beneficjentów środków PFRON-u?*

– Projekt ma na celu stworzenie systemu informatycznego, który usprawni osobom niepełnosprawnym i podmiotom działającym na ich rzecz, proces aplikowania o środki PFRON (składanie wniosków) będące w gestii jednostek samorządowych. System zakłada możliwość weryfikacji wniosków osób indywidualnych i instytucji na etapie przyznawania dofinansowań, w tym przedsiębiorców, ale także monitoring i badanie skuteczności wydatkowania środków PFRON w tym zakresie. Planowane termin rozpoczęcia realizacji projektu to 01.09.2015 r.

Krzysztof Czechowski
rzecznik prasowy PFRON

Termin nie przekracza jednego miesiąca od chwili zgłoszenia. Gdzie? W Czechach!

Operacja zaćmy prawie „od ręki”

Powszechnie znany jest fakt, że czas oczekiwania na szereg zabiegów medycznych w Polsce jest długi, czasami przekraczający dwa, a nawet trzy lata. Szczególnie długo oczekuje się na zabiegi kardiologiczne oraz usuwające wady wzroku. Okazuje się, że jest możliwość skrócenia oczekiwania na zabieg usunięcia zaćmy.

Taką szansę stwarza ratyfikowana w listopadzie 2014 roku przez polski parlament dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 9 marca 2011 roku w sprawie stosowania praw pacjentów w transgranicznej opiece zdrowotnej.

W Jeleniej Górze powstała nowa organizacja pozarządowa – Fundacja Instytut Rewalidacji, która działa pod auspicjami Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Głównym celem jest prowadzenie wszech-

stronnych działań na rzecz likwidacji barier pomiędzy osobami niepełnosprawnymi, a resztą społeczeństwa. W szerokim zakresie celów statutowych Fundacji znajdują się też działania na rzecz ochrony i promocji zdrowia. Mając na uwadze ułatwienie dostępu polskim pacjentom do świadczeń medycznych w ramach współpracy transgranicznej, zgodnie ze wspomnianą Dyrektywą oraz implementującą ją Ustawą, Fundacja nawiązała współpracę z profesjonalnym

podmiotem zajmującym się operacjami i zabiegami medycznymi w zakresie dysfunkcji narządu wzroku – renomowaną Polikliniką w Republice Czeskiej, 80 kilometrów od Jeleniej Góry, prowadzącą działalność w zakresie okulistycznych zabiegów medycznych. Poliklinika posiada niezbędną wiedzę i doświadczenie oraz bazę w zakresie prowadzenia leczenia wszelkich dysfunkcji narządu wzroku. Placówka ta oferuje bez kolejki, w dowolnych terminach, wykonanie zabiegu usunięcia

zaćmy najnowszymi metodami w trybie chirurgii jednego dnia oraz specjalistycznych badań i zabiegów okulistycznych. Fundacja Instytut Rewalidacji zorganizowała punkt informacyjny, w którym można uzyskać wszelkie informacje związane z możliwością przeprowadzenia operacji zaćmy w Poliklinice w Republice Czeskiej oraz uzyskania refundacji takiego zabiegu przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Tutaj dowiedzieć się można o wymaganych przez NFZ dokumentach, terminach i kosztach wyjazdu do Polikliniki, o wszelkich sprawach związanych z przygotowaniem do zabiegu. O refundację zabiegu starać się mogą osoby, których udokumentowany czas oczekiwania na zabieg w Polsce przekracza 6 miesięcy. W chwili obecnej termin wyjazdu nie przekracza 1 miesiąca od chwili zgłoszenia. Fundacja planuje także podpisanie dalszych umów transgranicznych, m.in. z placówkami niemieckimi.

Lukasz Muraszko

Klinika okulistyczna VISUS rozpoczęła swoją działalność w 1993 r. Kadre doświadczonych lekarzy specjalistów wspiera sława czeskiej okulistyki Prof. MUDr. Pavel Rozsival - specjalista z 30 letnim doświadczeniem w zakresie katarakty i chirurgii refrakcyjnej.

Lekarze z VISUS łączą profesjonalizm i doświadczenie kliniczne powiązane z wielką empatią i szacunkiem wobec swoich pacjentów.

Pacjent jest dla nich najważniejszy! Dlatego też w codziennej pracy zespół lekarzy a także personel pomocniczy dokłada wszelkich starań, aby pacjent czuł się w Klinice kimś wyjątkowym.

Wszelkie decyzje związane z leczeniem podejmowane są w porozumieniu z pacjentem i zgodnie z jego oczekiwaniami.

Klinikę VISUS wyróżnia nowoczesne zaplecze diagnostyczne, przyjazny klimat placówki jak również zaangażowanie i pełen profesjonalizm lekarzy.

Nic więc dziwnego, że klinika VISUS jest znana i doceniana nie tylko w Czechach, ale także w wielu państwach UE w tym także w Polsce.

oferujemy:

- zabieg usunięcia zaćmy
- refrakcyjne korekty wad wzroku
- blepharoplastykę (operacja powiek)
- specjalistyczne badania okulistyczne:
 - OCT (jedno i drugie oko)
 - HRT III
 - Perymetr
 - YAG - laserokapsulotomia (jedno oko)
 - FAG (jedno i drugie oko)
 - Laser (jedno oko)
 - Pachymetria (jedno i drugie oko)

usługi dodatkowe:

- opieka
- transport (również osób niepełnosprawnych)
- tłumaczenia
- zakwaterowanie
- pomoc przy wypełnianiu wniosków o refundację do NFZ

Punkt informacyjny zlokalizowany jest w siedzibie Fundacji Instytut Rewalidacji w Jeleniej Górze przy ul. Osiedle Robotnicze 47a (budynek Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych) i czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00-16:00, telefon: 732898308, 75 7524254, e-mail: visus@instytutrewalidacji.info.pl Niebawem podobne punkty informacyjne utworzone zostaną we wszystkich większych miastach Dolnego Śląska.

Mniej bolesny pomiar glukozy w krwi

Cukrzyca jest chorobą, na którą na całym świecie cierpią miliony osób. Tylko w Polsce jest ich około 3 milionów. Kolejne 2 miliony naszych rodaków nie zdaje sobie sprawy, że cierpi na tę chorobę.



Każdy z nas (jestem chory na cukrzycę od 20 lat) powinien kontrolować poziom glukozy (cukru) we krwi. Do wykonania prostego, szybkiego i nie wymagającego wyjścia z domu pomiaru służą glukometry. Wada jest taka, że do wykonania pomiaru potrzeba co najmniej jednej kropli krwi i co za tym idzie wymaga każdorazowego nakłuwania palca igłą. Być może wkrótce ten zabieg będzie mniej bolesny i nie trzeba będzie nakłuwać palca, by zbadać poziom cukru we krwi. Wystarczy, że poświecimy diodą rękę, a wyniki odczytamy na smartfonie. Taką nadzieję daje system iSULIN, nad którym pracują studenci Wojskowej Akademii Technicznej.

W badaniu tradycyjnymi glukometrami stosuje się techniki chemiczne, a do tego konieczne jest pobranie krwi. Studenci WAT wyszli z założenia, że być może poziom glukozy we krwi uda się badać innymi metodami, np. za pomocą technik optycznych. Opracowali w ten sposób jeden z pierwszych na świecie systemów do bezinwazyjnego pomiaru glukozy. Wystarczy, aby użytkownik przyłożył palec do unikalnego sensora zamontowanego np. w pasku

specjalnego zegarka (stworzonego również przez studentów WAT) a na ekranie aplikacji w naszym smartfonie pojawi się wynik pomiaru. Opracowane rozwiązanie znosi najbardziej uciążliwe aspekty cukrzycy, bo jedną ze szczególnie nieprzyjemnych cech tej choroby jest m.in. konieczność ustawicznego klucia się w palec.

Jak działa nowa metoda? W opracowanym przez studentów WAT systemie naświetlamy diodami określoną część naskórka. Fala elektromagnetyczna – którą jest światło – przechodzi przez tkanki, a system bada jej sygnał odbity. Metodologia pomiaru oparta jest o prawo Lamberta-Beera, które zakłada, że ilość energii pochłoniętej, jak i rozproszonej przez dany rodzaj cząsteczki zależy bezpośrednio od jej stężenia w danym otoczeniu. Upraszczając – właściwości światła, które przeszło przez tkanę, są zależne od poziomu cukru we krwi.

Urządzenie pomiarowe jest niewielkie – ma rozmiary zegarka na rękę, który za pośrednictwem modułu Bluetooth

Już niedługo do badania poziomu cukru we krwi nie będzie potrzebne nakłuwanie palca.

połączony jest ze smartfonem. W smartfonie natomiast użytkownik powinien zainstalować zaprojektowaną przez studentów aplikację. Aplikacja ta ma pomagać choremu dbać o jego zbilansowaną dietę i zarazem umożliwi kontakt z personelem medycznym. Studenci przygotowali już działający prototyp urządzenia, ale zanim system będzie mógł trafić na rynek, potrzebnych jest wiele testów.

Użytkownik, który nabydzie system, będzie musiał przez jakiś czas wykonywać pomiary tradycyjnymi metodami i wprowadzać je do urządzenia, aby je odpowiednio skalibrować. Aplikacja na tej podstawie nauczy się „dopasowywać” wyniki do danych konkretnej osoby.

Może więc produkt przygotowany przez studentów Wojskowej Akademii Technicznej umożliwi osobom chorującym na cukrzycę mniej bolesne pomiary cukru we krwi, a aplikacją oraz sprzętem zainteresują się diabetolodzy z innych krajów.

**Andrzej Koenig
niewidomy cukrzyk**

Zanim zagłosujesz

Od dłuższego czasu członkowie organizacji pozarządowych wyrażali zainteresowanie edukacją obywatelską. To bardzo ważne dla świadomego wyboru we wszelkiego rodzaju kampaniach politycznych, a szczególnie wobec zbliżających się wyborów parlamentarnych i zapowiadanego referendum. W poniższym artykule postaramy się przybliżyć, jakie zmiany mogą czekać wyborców i jakie są ich zalety i wady.

rozważmy to na przykładzie. W okręgu wyborczym do obsadzenia jest 6 mandatów. Najpierw należy policzyć głosy oddane na listy. Partia (lista) A uzyskała najwięcej – 500 głosów, partia B – 390, partia C – 325, partia D – 65, E – 60. W okręgu



Uczestnicy spotkania w KSON-ie poznali zalety i wady JOW-ów.

Na zebraniu Stowarzyszenia Inwalidów Wzroku (30 czerwca) radca prawny mec. Jakub Pawlak zapoznał chętnych z obowiązującym obecnie i przewidywanym w przyszłości systemem wyborczym.

Obecna ordynacja wyborcza ma już 23 lata i obowiązuje nieprzerwanie od osiągnięcia demokracji. W Polsce odbywają się tzw. wybory proporcjonalne. Oznacza to szczególnie sposób przeliczania preferencji wyborców na liczbę mandatów lub liczbę głosów kandydata na urząd państwowy. Inaczej ujmując: według obecnej ordynacji głosujemy na listę, ale również na ludzi. W Polsce stosuje się metodę D'Hondta. W me-

todzie tej udział w podziale mandatów ma każdy komitet, który przekroczył tzw. próg wyborczy (przy wyborach parlamentarnych to 5 procent głosów). Dla każdego komitetu wyborczego, który przekroczył ten próg obliczane są kolejne ilorazy między całkowitą liczbą głosów uzyskaną przez dany komitet wyborczy, a następującymi po sobie liczbami naturalnymi (1,2,3...n), czyli tzw. ilorazy wyborcze. O podziale miejsc decyduje wielkość obliczonych ilorazów. Mandaty przydziela się zgodnie z określoną w ten sposób kolejnością, poczynając od najwyższego wyniku do najniższego, aż do wyczerpania miejsc.

Aby lepiej to zrozumieć,

tym oddano więc 1340 głosów. Pięcioprocentowy próg wyborczy wynosi 67 głosów. Przekroczyły go więc tylko partie A, B i C i to one będą uczestniczyły w podziale mandatów. Teraz dokonujemy ilorazów wyborczych dla tych trzech partii. Partia A te ilorazy ma następujące: 500, 250 i 166,666. Partia B: 390, 195 i 130, C: 325, 162,5 i 108,333. Pierwszy mandat otrzyma więc partia A (największy iloraz: 500), drugi – B (390), trzeci – C (325), czwarty – A (250), piąty B (195) i ostatni szósty – A (166,66). Widać więc, że partia zwycięska A otrzyma 3 mandaty, partia B – 2 a partia C – 1 mandat. Mandaty te następnie przydzielane są osobom,

które na danych listach uzyskały najwięcej głosów.

Wadą tego systemu jest to, że z reguły najwięcej głosów otrzymują kandydaci, którzy mają czołowe miejsca na listach: pierwsze bądź drugie. O tym, kto je zajmuje, najczęściej decydują gremia partyjne. Oczywiście są sytuacje, że kandydat, który był na przykład na 8. miejscu miał więcej głosów, niż lider listy, ale w praktyce zdarzają się niezwykle rzadko. Jeśli więc zagłosujemy np. na kandydata z 11. miejsca to raczej wątpliwe, by uzyskał on mandat. Nasz głos zasili listę i – w konsekwencji – lidera tej listy. Trzeba jednak podkreślić, że sytuacja ta nie jest bezpośrednim skutkiem ordynacji wyborczej, a świadomości w dokonywaniu wyborów przez głosujących, którzy przywykli do głosowania na określone partie polityczne. Zaletą natomiast jest to, że rozkład mandatów uzyskanych w danym okręgu wyborczym odzwierciedla preferencje wyborcze obywateli publikowane m.in. w formie sondaży.

Art. 96 Konstytucji RP mówi, że wybory w Polsce muszą być powszechne, równe, bezpośrednie i jawne.

Podczas ostatnich wyborów prezydenckich w dyskusji zapro-

ponowano wprowadzenie Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Tu sprawa jest jasna: nie ma list, do Sejmu czy Senatu wchodzi osoby, które uzyskały najwięcej głosów. To rozwiązanie także budzi kontrowersje. Argumenty przemawiające za nimi to:

- obywatele będą mieć większy wpływ na władzę, ponieważ wybieramy osobę, a nie partię,
- będą mniejsze okręgi wyborcze, co pozwoli lepiej i łatwiej je kontrolować,
- bliskość kandydata ze społeczeństwem, gdyż to on sam będzie musiał przekonać wyborców do swojej osoby i spełnić dane obietnice.

Główną wadą natomiast może być monopolizowanie sceny politycznej. Praktyka pokazuje, że w takich wypadkach wchodzi osoby majątkowe, które stać na huczną kampanię wyborczą, bądź po prostu bardzo popularne, ale nie zawsze mające odpowiednie kompetencje. W dodatku obserwuje się zjawisko „betonowania” sceny politycznej (w kolejnych wyborach wygrywają te same osoby). Przykładem mogą być ostatnie wybory parlamentarne w Wielkiej Brytanii, gdzie największe partie zdominowały głosowanie i zdobyły zdecydowaną większość głosów. Pozostałe

odegrały marginalne znaczenie w tych wyborach.

I tutaj należy się zastanowić, czy nasza demokracja dorosła do tego systemu? Czy nie będzie tak, że bardziej od kandydata i tego, co robi, lub ma do zaproponowania, będzie się liczyć np. jego status majątkowy?

6 września odbędzie się referendum w sprawie JOW-ów. Będziemy mogli zdecydować, czy pozostać przy obecnym systemie liczenia głosów, czy zmienić go na okręgi jednomandatowe. Warto wziąć w nim udział, ponieważ od nas zależą dalsze losy kraju, w którym żyjemy.

Wyborcy w referendum otrzymają trzy pytania. Pierwsze: czy są za „wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu”. Drugie: czy są za „utrzymaniem dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa” i „czy wątpliwości w systemie podatkowym powinny być interpretowane na korzyść podatnika”.

Pierwsze pytanie omówiliśmy szczegółowo. Drugie jest dość jasne. Warto też zastanowić się nad trzecim pytaniem. Czy może być tak, że decyzja jednego urzędnika spowoduje rozpad dobrze prosperującego przedsiębiorstwa, a za kilka lat okaże się, że była błędna? Takich przykładów mieliśmy już w Polsce kilka.

Osoby, które chcą wziąć udział w referendum, zachęcamy do zapoznania się szczegółowo z powyższymi tematami, do uczestnictwa w spotkaniach na ten temat, do dzielenia się swoimi wątpliwościami z innymi. Po to, aby rozwiązać wszelkie wątpliwości i 6 września dokonać świadomych wyborów.

A. Grajewska, R. Zapora



Zanim wrzucisz głos do urny, zapoznaj się dobrze z tematem referendum.

Karkonoski Klub Seniora i Wolontariusza już działa

W siedzibie Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze rozpoczął działalność Karkonoski Klub Seniora i Wolontariusza. Klub Seniora i Wolontariusza (KKSİW) jest organizacją pozarządową działającą na zasadzie wolontariatu dla pożytku publicznego, nie pobierającą wynagrodzenia i nie prowadzącą żadnej działalności gospodarczej.

Naszym celem jest prowadzenie działalności na rzecz wszystkich Seniorów – zarówno członków organizacji tworzących Sejmik, jak i osób nie zrzeszonych w żadnej organizacji, w szczególności w zakresie:

- Aktywizacji osób starszych (50+);
- Integracji społecznej oraz jej promocji;
- Nauki i edukacji;
- Kultury;
- Sportu, turystyki, krajoznawstwa i rekreacji;
- Promocji i organizacji wolontariatu.

Inne działania w sferze zadań publicznych, szczególnie w zakresie:

- Aktywizacji społecznej oraz integracji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym zarówno członków organizacji tworzących Sejmik, jak i osób niezrzeszonych w żadnej organizacji;
- Przeciwdziałania patologiom i uzależnieniom;
- Działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych;
- Inicjowania działań na rzecz zatrudnienia i podejmowania własnej działalności gospodarczej przez osoby „50+”;

- Upowszechniania i ochrony – wolności, praw człowieka oraz swobód obywatelskich jak również działalności na rzecz przejrzystości życia publicznego;
- Działań na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społeczeństwami i organizacjami polskimi i zagranicznymi;
- Upowszechniania idei wolontariatu.

Aktualnie prowadzone są kursy i warsztaty komputerowe, kursy językowe, wycieczki krajoznawcze po okolicy bliższej i dalszej, wyjazdy do Opery i Operetki we Wrocławiu, Wyjścia do Teatru.

Do dyspozycji zainteresowanych Seniorów i Osób Niepełnosprawnych pozostają specjaliści, którzy udzielają bezpłatnych porad w zakresie:

- Problematyki społeczno-zawodowej;
- Prawa;
- Psychologii i psychoterapii;
- Pośrednictwa pracy z możliwością korzystania z ofert pracy;
- Interwencji Społecznego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów Ziemi Jeleniogórskiej;
- Porad mediatora sądowego;
- Porad asystenta rodziny.

Korzystać z tego mogą wszyscy mieszkańcy regionu, głównie seniorzy i osoby niepełnosprawne.

Korzystając z własnych, często już zbytecznych księgozbiorów zamierzamy stworzyć bibliotekę. Chcielibyśmy wykorzystać rządowy program „Senior-Wigor” i utworzyć „Dom dziennego pobytu”, gdzie by była możliwość codziennych integracyjnych spotkań towarzyskich i wymiany poglądów przy kawie, muzyce, rekreacji oraz spotkania z ciekawymi ludźmi, których jest naprawdę dużo na Ziemi Jeleniogórskiej. Kilka takich spo-



Inicjatorem Klubu Seniora i Wolontariusza jest RYSZARD BILSKI, postać związana z Jelenią Górą od kilkudziesięciu lat, kapitan żegluga wielkiej, wspaniały gawędziarz i organizator, a nade wszystko człowiek otwarty na nowości, inicjatywy i pomysły.

tkañ już się odbyło i planujemy następne.

Obecnie jesteśmy blisko ukończenia naszego ogródka, gdzie przy dobrej pogodzie będzie można organizować cykliczne spotkania towarzyskie połączone z grillowaniem. Wydajemy bezpłatny miesięcznik „Niepełnosprawni Tu i Teraz”, w którym opisujemy naszą działalność i który jest dostępny w siedzibie KSON, niektórych placówkach służby zdrowia i aptekach, parafiach oraz w siedzibach organizacji pozarządowych. Oczywiście jest też dostępny w wersji elektronicznej na stronie www.kson.pl w zakładce e-biuletyn. Poszukujemy

korespondentów czasopisma. Wszystkich zainteresowanych i chętnych do współpracy zapraszamy do odwiedzenia naszej siedziby w KSON-ie, mieszczącej się przy ulicy Osiedle Robotnicze 47A oraz odwiedzenia naszej strony www.kson.pl, na

Koordinator Karkonoskiego Klubu Seniora i Wolontariusza pełni dyżury w każdy wtorek i czwartek od godz. 10.00 do 16.00 w siedzibie KSON. W pozostałe dni wszelkich informacji udziela sekretariat KSON w godz. 10.00-16.00 oraz pod numerem telefonu 75 75 24 254 lub 75 75 23 183.

której będziemy podawać najnowsze wiadomości o naszej działalności.

Zapraszamy wszystkich seniorów do współpracy. Spośród ponad sześćdziesięciu wolontariuszy sejmiku większość to aktywni seniorzy, którzy znajdują czas nie tylko na rozwijanie swoich pasji ale także posiadają umiejętność dzielenia się nimi i chcą nieść pomoc innym. Klub Seniora i wolontariusza znalazł swoje miejsce właśnie w Sejmiku, budynku bez barier, położonym w miejscu o dobrej dostępności komunikacyjnej i bardzo często (ponad 3 tys. osób rocznie) odwiedzanym przez potrzebujących.

Ryszard Bilski

Ach te schody w sądzie...

Od niedawna Wydział Ksiąg Wieczystych w budynku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, znajdujący się przy ul. Bankowej, został przeniesiony na I piętro. Czytelnicy zwracają uwagę, że osoby starsze i niepełnosprawne nie są w stanie tam dotrzeć. Jak się dowiadujemy – problem ma być rozwiązany.

Kto był w tym budynku, to wie jak niebezpieczne schody prowadzą na pierwsze piętro. Kolejnym utrudnieniem jest niebezpieczne wejście do sekretariatu z kolejnymi schodkami.

W odpowiedzi Sąd informuje:

W związku z ukończeniem budowy Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, cztery wydziały i trzy oddziały zostały przeniesione do nowej siedziby Sądu, za wyjątkiem Wydziału V Gospodarczego i VI Ksiąg Wieczystych, które pozostały w budynku przy ul. Bankowej 18.

– Informuję również, że Wydział VI Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w związku z powyższą reorganizacją i wynikającą koniecznością zaadoptowania całego parteru budynku na archiwizację Ksiąg Wieczystych, został przeniesiony do pomieszczeń znajdujących się na I piętrze budynku przy ul. Bankowej 18. Powyższe zostało podyktowane faktem, iż Sąd jest zobligowany do wieczystego przechowywania wszystkich akt wieczystych, a stale powiększająca się ich ilość powoduje, że nie mieszczą się one w obecnych archiwach sądowych – tłumaczy dyrektor Sądu Rejonowego Ka-

tarzyna Michalska-Bochynek. Biorąc pod uwagę zgłoszone zastrzeżenia interesantów informuję, że osoby mające trudności z wejściem na I piętro z powodu istotnych ograniczeń ruchowych, mogą poprosić pracownika ochrony pełniącego służbę na parterze Sądu, aby pracownik właściwego sekretariatu wydziału (Ksiąg Wieczystych lub Gospodarczego) zszedł na parter budynku. W każdym takim przypadku pracownicy sądowi uwzględniają taką okoliczność i obsługują petentów w holu na parterze Sądu – informuje K. Michalska-Bochynek. – Zaznaczam również, iż budynek w najbliższych latach będzie remontowany, a jego celem będzie przede wszystkim dostosowanie go do obecnej funkcji i ograniczenie występujących barier architektonicznych – dodaje dyrektor Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze.

Przemek Kaczałko

Nadszedł czas na staże

W projekcie Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, finansowanym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pt. „Gościnni sprawni – niepełnosprawni”, zbliża się czas odbycia stażu. Dotychczas uczestnicy brali udział w różnego rodzaju szkoleniach, np. z trenerem pracy, uczestniczyli w zajęciach z zajęć komputerowych, a także brali udział w warsztatach w hotelu.

Osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, biorące udział w projekcie KSON-u szkolą się w kierunku asystenta ds. marketingu i sprzedaży lub gastro&cost controllera. Przedsięwzięcie „Gościnni sprawni – niepełnosprawni” odbywa się w woj. dolnośląskim, śląskim i lubuskim.

Na początku prowadzono zajęcia z trenerem pracy, który ma duży wpływ na motywację do działań. – Były to głównie porady jak się odnaleźć, gdzie szukać ofert pracy, jak napisać cv, list

motywacyjny. Mieliliśmy nawet inscenizację jak zachować się podczas rozmowy kwalifikacyjnej – opowiada jedna z uczestniczek Małgorzata Leoniec.

Następnie przyszedł czas na 5-dniowe warsztaty podczas których beneficjenci projektu opowiadali o sobie przełamując bariery, integrowali się. W kolejnych dniach odbywały się zajęcia komputerowe, a także dwutygodniowe zajęcia z jednym z wykładowców, szefem Polskiej Akademii Gościnności Zbigniewem Kowalskim.

PRZYPOMNIJMY, że według badań austriackich hotelarzy osoba niepełnosprawna na „pierwszej linii” w recepcji wywołuje wiele pozytywnych reakcji i przyczynia się do częstszych odwiedzin tych hoteli.

Projekt współfinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych polega na tym, że do pracy na stanowiskach managerskich: asystenta ds. marketingu i sprzedaży lub gastro&cost controllera przygotowuje się osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności udowadniając, że niepełnosprawni mogą pracować nie tylko w usługach pomocniczych. – Jest to bardzo trudny projekt, nie wiedzieliśmy, że tak będzie szło pod górę, ale udało się – mówi prezes KSON-u Stanisław Schubert. W ramach projektu zrekrutowano w sumie 24 osoby (po 8 w woj. dolnośląskim, śląskim i lubuskim). – Do tej pory nie było takiego profilowanego projektu. W hotelarstwie są miejsca, w których równorzędnie mogą pracować osoby sprawne i niepełnosprawne. Stąd ta nazwa: „Gościnni sprawni-niepełnosprawni” – twierdzi założyciel i fundator Polskiej Akademii Gościnności Zbigniew Kowalski.



– Na otwartym rynku pracy w Jeleniej Górze jest jeszcze ciężko. Pracodawcy boją się zatrudniać osoby z dysfunkcją narządu ruchu, ale to się zmienia na lepsze i mam nadzieję, że ten projekt otworzy oczy przyszłym pracodawcom – ocenia uczestniczka projektu Małgorzata Leoniec, która nie ukrywa, że dzięki szkoleniom wiąże swoją przyszłość zawodową w marketingu, nie ograniczając się jedynie do branży hotelarskiej.

Podsumowując dotychczasowe doświadczenia uczestników projektu należy stwierdzić, że w branży usług gościnnych jest jeszcze wiele do zrobienia. Hotele mieniające się dostępnością dla osób niepełnosprawnych często mają dostosowaną infrastrukturę dla podstawowych potrzeb (podjazdy do hotelu, windy), ale usługi dodatkowe jak np. strefa SPA, zazwyczaj nie są dostępne dla osób niepełnosprawnych.

Przemek Kaczałko

Tutaj będą pracować wychowankowie „Gastronomika” i niepełnosprawni

Jest kawiarnia marzeń i talentów



**Kawiarnia Zespołu Szkół Gastronomicznych im. Febronii Kara-
mać, rozpoczynająca działalność przy współpracy Stowarzysze-
nia „Człowiek w Potrzebie. Wolontariat Gorzowski” oraz Lubu-
skiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole, uroczyste została otwarta
24 czerwca.**

Dyrektor „Gastronomika” Małgorzata Pawłowska powiedziała, że lokal gastronomiczny w centrum miasta przy ul. Wełniany Rynek w Gorzowie Wlkp. będzie miejscem nauki, w którym uczniowie będą się szkolić zawodowo, pokazywać swoje talenty i realizować marzenia. Będzie to także miejsce dla

Kawiarnia znajduje się przy ul. Wełniany Rynek i czynna jest codziennie. Warto wiedzieć, że śródkiem płatniczym w tej kafejce są... cegiełki.

podopiecznych Stowarzyszenia Człowiek w Potrzebie Wolontariat Gorzowski, którzy będą wdrażać się do życia w społeczeństwie i odnajdywać na wymagającym rynku pracy”.

W otwarciu uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich. Wstęgę przecinali: były prezydent Gorzowa Wlkp. Tadeusz Jędrzejczak i obecny – Jacek Wójcicki a także wicewojewoda lubuski Jan Świrepo i wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Kaczanowski.

Placówkę kulinarną przekazał szkole były prezydent Gorzowa Tadeusz Jędrzejczak, obecny – Jacek Wójcicki pogratulował realizacji celu i powiedział, że w przyszłości chciałby poszerzyć

współpracę z Zespołem Szkół Gastronomicznych przekazując także do prowadzenia stołówek w wyremontowanym Urzędzie Miasta.

Wychowankowie szkoły gastronomicznej zwrócili uwagę, że dzięki współpracy z osobami niepełnosprawnymi będą mogli bardziej rozumieć ich problemy. Młodzi kelnerzy cieszą się, że właśnie tu będą stawiać swoje pierwsze kroki zawodowe.

Artysta malarz Marek Sitko, współpracujący ze Stowarzyszeniem „Człowiek w Potrzebie. Wolontariat Gorzowski” przygotował inauguracyjną wystawę obrazów Elizy Kozłowskiej – członkini grupy malarskiej „Zakaz Parkowania”. Zapewnił, że będzie dbał o wystrój kawiarni zmieniając kompozycje malarskie a dodatkową atrakcją będą spotkania z twórcami.

Agata Kaczuk-Jagielnik, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, zaprezentowała wariacje na temat logo szkoły, którym jest czepek, wykonane kredką i farbą temperową.

Tekst i fot. Wanda Milewska



Galeria Sudecka (jednak) z barierami

W ostatnim czasie powstała w Jeleniej Górze „Galeria Sudecka”. Jest to największy w promieniu 70 km taki kompleks usługowo-handlowy o powierzchni całkowitej 53 tys. mkw., powierzchni handlowej – 45 tys. mkw., z ponad setką sklepów i 1800 miejscami do parkowania. Sprawdziliśmy, czy tak duży kompleks jest przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wjazd z parkingu do sklepu jest jak najbardziej dostępny dla niesprawnych ruchowo, ale przecież nie jest to jedyna grupa wśród osób niepełnosprawnych. Idźmy więc dalej...

Nie wszystko w porządku

Na każdym piętrze znajdują się panele dotykowe, pokazujące lokalizację poszczególnych



sklepów i lokali usługowych. Dla niepełnosprawnych ruchowo dostępne są na wyciągnięcie ręki. Dla tej grupy łatwy jest dojazd do piętra, na którym znajduje się kino „Helios” oraz centrum fitness „Fabryka formy”, bo jest winda i ruchoma platforma. Do kina jest bardzo wygodne, szerokie, dobrze oświetlone i oznakowane wejście, a filmy wyświetlane są zarówno w wersji z napisami, jak i dubbingowanej. Do centrum fitnessu na pierwszy rzut oka wydaje się, że ciężko jest wejść osobie pełnosprawnej, gdyż zamontowane są słupki i bramki. Nie jest to jednak problemem, gdyż wystarczy, że ktoś z obsługi naciśnie guzik i rozsuwają się one bardzo szeroko. Problemem natomiast jest dostanie się do urządzeń, które się tam znajdują – są na piętrze, a droga do nich prowadzi wyłącznie po stromych schodach.

Ach, te szklane szyby

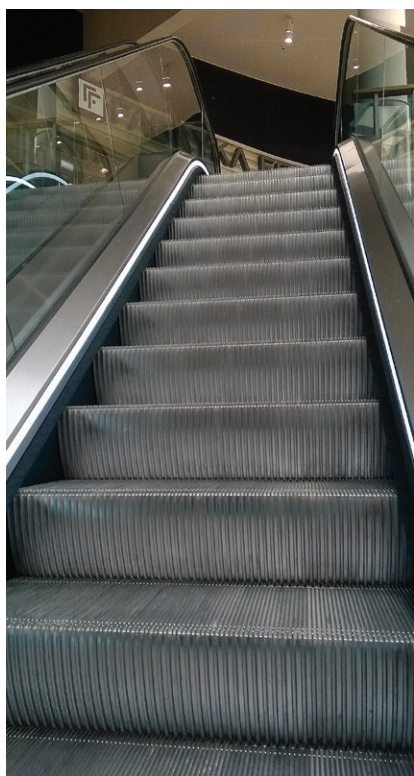
Wracając do wejść i platform. O ile dostosowane są one dla osób niepełnosprawnych ruchowo, o tyle np. osoba niedowidząca ma problemy ze swobodnym poruszaniem się po galerii przez szklane przezroczyste elementy, których zwyczajnie nie widzi. Gdyby były one kolorowo wypełnione chociażby jakimiś reklamami, łatwiej by było oddzielić drogę między poszczególnymi lokalami. Galeria nie posiada też żadnych oznakowań świetlnych, bądź głosowych. Podobnie jest w przypadku paneli informacyjnych – nie ma wbudowanej funkcji zamiany tekstu na mowę, a obrazki i litery są tak małe, że przysparzają problemu osobom widzącym. Powszechną sprawą w sklepach wielkopowierzchniowych jest to, że toalety charakteryzuje swoisty

półmrok. Powoduje to, że słabowidzący muszą szukać drzwi do urządzeń sanitarnych.

Pytajcie niepełnosprawnych

Mamy pytanie do właścicieli „Galerii Sudeckiej”: Gdzie byli wasi konsultanci organizujący budowę tego obiektu handlowego na etapie projektowania? Czy musi być w naszym kraju tak, jak np. przy budowie dworca kolejowego w Legnicy, gdzie zapomniano o windach dla osób niepełnosprawnych? Z problemem tym uporali się kolejarze z Wrocławia i Wałbrzycha, gdzie problem dostępu osób niepełnosprawnych został rozwiązany z korzyścią dla tej grupy.

Wkrótce w Jeleniej Górze rozpocznie się przebudowa dworca PKP. Budowany jest również nowy dworzec autobusowy. Już dzisiaj inwestorzy nawiązali kontakt ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, oczekując odpowiedzi.



Czekamy na odpowiedź

W Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych powołany został zespół złożony

Wdzięczni będziemy za sygnały od mieszkańców o zauważonych przez nich takich utrudnieniach. Uwagi prosimy kierować na nasz adres mailowy: biuro@kson.pl.

z członków poszczególnych organizacji inwalidzkich zrzeszonych w KSON, który przy pomocy i instruktażu Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze, na podstawie wycinkowej mapy miasta sporządzi mapę barier „utrudniających życie” nie tylko niepełnosprawnym mieszkańcom Jeleniej Góry.

*Agata Grajewska
Fot. Ł.M.*

Pracowity rok seniorek wolontariuszek



*Wolontariuszkom przyświeca idea niesienia pomocy osobom,
które nie radzą sobie w codziennym życiu.*

Zrzeszone w gorzowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku panie poza zdobywaniem wiedzy i udziałem w zajęciach poprawiających ich kondycję fizyczną podejmują działania na rzecz innych. W roku szkolnym 2014/2015 wolontariuszki zorganizowały i włączyły się w wiele akcji pomocowych.

Ideą, jaka przyświeca wolontariuszkom jest koleżeńska pomoc osobom, które samodzielnie nie radzą sobie w przypadku choroby lub gorszego samopoczucia, gdy trzeba wykupić lekarstwa, zrobić podstawowe zakupy czy udać się do lekarza, a osoby z rodziny nie mogą pomóc.

Jedną z tegorocznych akcji charytatywnych była akcja na rzecz Stowarzyszenia Osób z Autyzmem która odbyła się 26 października 2014 r. w galerii Nova Park pod hasłem "oczko prawe oczko lewe". Galeria Nova Park i klub Stal Gorzów za każdy centymetr wydzierganego na drutach szalika o barwach klubowych Stali Gorzów zobowiązali się do przekazania jednej złotówki na rzecz Stowarzyszenia Osób z Autyzmem. Łącznie udało się wydzergać 33 metry szalika co dało 3300 złotych dla Stowarzyszenia.

Po kilku latach wznowiona została współpraca z Domem Pomocy Społecznej w Kamie-

niu Wielkim. 8 listopada 2014 r. zorganizowane było spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele UTW, Domu Pomocy Społecznej w Kamieniu Wielkim oraz prezes berlińskiego Jahresringe Karin Splittgerber. Przy tej okazji miało miejsce przekazanie praktycznych upominków dla pensjonariuszy DPS.

Wolontariuszki systematycznie włączają się w zbiórki żywności (głównie słodczy) a także rzeczy używanych: odzieży, obuwia, galanterii i drobnego sprzętu AGD. Zbiórki trwały od 25 listopada do 12 grudnia oraz od 10 do 27 marca. Zebrane słodczy i rzeczy trafiły do dzieci z rodzin Stowarzyszenia AA „24 Godziny” w Gorzowie Wlkp. oraz pensjonariuszek Domu Pomocy Społecznej w Kamieniu Wielkim.

W styczniu oraz w lutym 2015 roku organizowane były spotkania połączone z kołędowaniem. Jedno spotkanie z podopiecznymi Domu Dziennego Pobytu było okazją do wspólnych rozmów o tradycjach świątecznych i noworocznych oraz o roli babci i dziadka w kontekście ich święta. Drugie spotkanie z uczestnikami Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Fundacji „Złota Jesień” oraz uczestnikami Środowiskowego Domu Samopomocy w Gorzowie Wlkp. przy ul. Złotego Smoka 6,

a także pacjentów zespołu szpitalnego mieszczącego się przy ul. Walczaka 42. Próba wspólnego śpiewania kołęd i pastorałek oraz uśmiechy na twarzach słuchaczy to największa gratyfikacja dla wolontariuszek i chóru „Uniwererek”. Z kolei przy okazji Dnia Kobiet w marcu oraz Dnia Matki w maju odbyły się spotkania z pacjentami Oddziału Psychiatrycznego i Opiekuńczo-Leczniczego szpitala przy ul. Walczaka 42 oraz z pensjonariuszami Domu Dziennego Pobytu przy ul. Cichońskiego 5. Fragmenty wierszy, piosenki, anegdoty i sentencje o kobietach i mężczyznach uprzyjemniły te spotkania.

Wolontariuszki UTW uczestniczyły także 23 maja tego roku w imprezie „Międzynarodowy Dzień Inwalidy” w Ownicach. Bogaty program gwarantował dobrą zabawę i integrację uczestników, były zawody wędkarskie i strzeleckie, konkursy tańca i śpiewu oraz wspólna zabawa.

W czerwcu wolontariuszki przekazały pracownikowi Gorzowskiego Centrum Rodziny i Polityki Społecznej w Gorzowie środki czystości zebrane w ramach akcji „Czysty Aniołek” organizowanej przez Stowarzyszenie „Piękny Aniołek” pod honorowym patronatem Ministra Pracy i Polityki Społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza oraz Rzecznika Praw Dziecka Marka Michalaka.

Choć Uniwersytet Trzeciego Wieku od czerwca rozpoczął wakacje, wolontariuszki nadal działają. Włączyły się w akcję zbierania nakrętek dla Agatki i Natalki, które wkrótce otrzymają pionizatory. Pojemnik na nakrętki ustawiony jest w siedzibie Uniwersytetu Trzeciego Wieku, przy ul. Jagiełły 15.

Gratulujemy zaangażowania wolontariuszkom i życzymy wytrwałości w kolejnych akcjach podejmowanych w nowym roku akademickim.

D. Pilecka

Te kobiety mimo niepełnosprawności chcą i potrafią pomagać innym

Przedstawiamy lubuskie *Lady D*

Konkurs im. Krystyny Bochenek „Lady D” organizowany jest od 2002 roku, jednak w 2015 odbyła się pierwsza lubuska edycja tego konkursu. Celem jest uhonorowanie niepełnosprawnych kobiet, które przyczyniają się do rozwoju życia społecznego. Konkurs ma również promować aktywne postawy tych kobiet.

Nazwa konkursu „Lady D.” pochodzi od słowa Lady Disabled (dama niepełnosprawna) ale też nawiązuje do księżnej Diany, kojarzonej z działalnością charytatywną, również na rzecz osób z niepełnosprawnością.

Uroczysta gala oraz wręczenie statuetek odbyły się 26 czerwca w gorzowskim teatrze im. J. Osterwy. Wyróżnionych zostało 14 Lubuszanek. W kategorii Dobry Start były to Marta Nawrocka i Barbara Niczyj. W kategorii Sport – Małgorzata Korzeniowska, Katarzyna Leśkiewicz i Ewa Zielińska. W kategorii Życie Zawodowe: Danuta Tarnowska, Agnieszka Fetzka, Jolanta Grędzińska oraz Jolanta Szynek. W kategorii Życie Społeczne: Adrianna Szklarz, Elżbieta Ładnowska, Ewa Anna Psyk, Bożena Korbzyńska. W kategorii Kultura i Sztuka – Anna Monika Dobrychłop.

Statuetki Lady D. otrzymały:

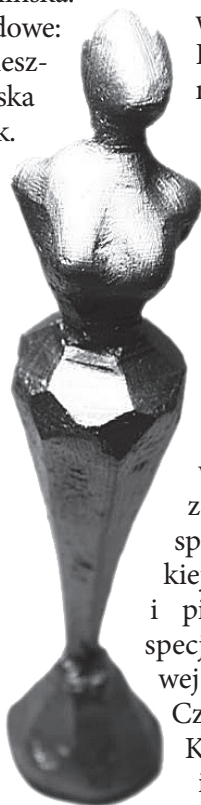
MARTA NAWROCKA w kategorii Dobry Start I miejsce – nowosolanka, uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Zielonej Górze, która pomimo swej niepełnosprawności wykazuje dużą aktywność społeczną, kul-



turalną, sportową, pomagając innym, a także reprezentując szkołę, miasto i region w różnych akcjach, zawodach i konkursach.

MAŁGORZATA KORZENIOWSKA w kategorii Sport I miejsce – gorzowianka, brązowa medalistka na Igrzyskach Paraolimpijskich w Sydney w 2000 r. Wielokrotna mistrzyni Polski osób niepełnosprawnych na torach otwartych i w hali, wielokrotna reprezentantka Polski, działaczka społeczna oraz wolontariuszka.

DANUTA TARNAWSKA w kategorii Życie Zawodowe I miejsce – orędowniczka sportu z Zielonej Góry. Prezes Zrzeszenia Sportowo-Rehabilitacyjnego „START” w Zielonej Górze. Początkowo jako trener prowadziła zajęcia sportowe z zawodnikami niepełnosprawnymi w pływaniu, lekkiej atletyce, tenisie stołowym i piłce siatkowej, następnie specjalista rehabilitacji ruchowej i kierownik wyszkolenia. Członek zarządu Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego i działaczka społeczna.



ADRIANA SZKLARZ w kategorii Życie Społeczne I miejsce – specjalistka od spraw sercowych. Mieszkanca Bogdańca – zajmuje się propagowaniem transplantologii, poszerzaniem wiedzy na ten temat i budowaniem świadomości społecznej wokół dawstwa narządów. Wspiera pacjentów po transplantacji i ich rodziny, jest organizatorką ogólnopolskiego marszu nordic walking, propagującego transplantację, marszu „imienia prof. Zbigniewa Religi +Popieram transplantację+”.

ANNA MONIKA DOBRYCHŁOP w kategorii Kultura i Sztuka I miejsce – pracownik naukowy oraz pełnomocnik Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim ds. studentów niepełnosprawnych. Jest autorką ponad dwudziestu publikacji naukowych, podejmujących m.in. problemy niepełnosprawności, pracy czy rozwoju osobowościowego. Organizuje warsztaty, akcje i spotkania aktywizujące osoby z niepełnosprawnością, zwłaszcza studentów.

Wszystkim laureatkom gratulujemy i życzymy powodzenia na gali ogólnopolskiej.

D. Pilecka

Fot. Archiwum autorki

Grilowanie na polanie – piękny przykład integracji

Biesiadę Integracyjną „Grilowanie na polanie” jeleniogórskie Towarzystwo Walki z Kalectwem organizuje co roku w związku z Europejskim Dniem Protestu przeciwko Dyskryminacji Osób Niepełnosprawnych. Także w tym roku w imprezie uczestniczyło mnóstwo osób. – Zabawa jest przednia – mówili zgodnie ci, którzy 26 czerwca przyjechali do Kaczorowa.

W dzisiejszych czasach trudno odnaleźć się osobom niepełnosprawnym, dlatego takie spotkania są bardzo ważne. – Spotykamy się, świetnie się bawimy, zapominamy o codziennych problemach, a jeszcze zawsze tu można liczyć na wzajemne wsparcie i zrozumienie – podkreślali uczestnicy biesiady.

Głównym celem spotkania, które odbyło się już po raz szesnasty, jest przełamywanie barier między osobami sprawnymi i niepełnosprawnymi. Przez obcowanie ze sobą poznają się i uczą od siebie nawzajem.



Niepełnosprawni, mimo swoich ułomności i często trudnych przeżyć, i doświadczeń, potrafią cieszyć się życiem, umieją się bawić i zarażać radością oraz energią. – Wielu sprawnych powinno brać z nich przykład. Nie narzekają na swój los i nikogo nie obwiniają. Dają dobrą energię, rozwijają swoje talenty: śpiewają, piszą wiersze, malują, rzeźbią. Umieją wykorzystać w życiu to, co najcenniejsze z uśmiechem na twarzy – słyszeliśmy podczas biesiady.

Jak zwykle, dla uczestników spotkania przygotowano wiele atrakcji. Były konkursy (w których używano specjalnie przygotowane rekwizyty, wykonane przez uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej TWK) i gry. Po zakończeniu danej konkurencji każdy otrzymywał tak zwane „pocieszki”, czyli słodycze. Dla zwycięzców były na-

grody w postaci medali i upominków.

Aby urozmaicić imprezę, organizatorzy zaprosili zespół „Mag-Da”, który grał świetnie, więc parkiet był cały czas pełny. Podczas biesiady wybrano również „Królową Lata 2015”, która zamiast korony otrzymała wianek z kwiatów.

W spotkaniu uczestniczyła Anna Koniecznyńska, starosta jeleniogórski. Wśród zaproszonych gości był też Zbigniew Ładziński – przedsiębiorca, jeleniogórski radny i znany dobroczyńca. – Ta biesiada to jeden z przykładów takiego pięknego, integracyjnego spotkania dla osób sprawnych i niepełnosprawnych – mówił.

Na pamiątkę spotkania każdy uczestnik biesiady dostał znaczek okolicznościowy.

Tekst i fot. Natasha Aksonova

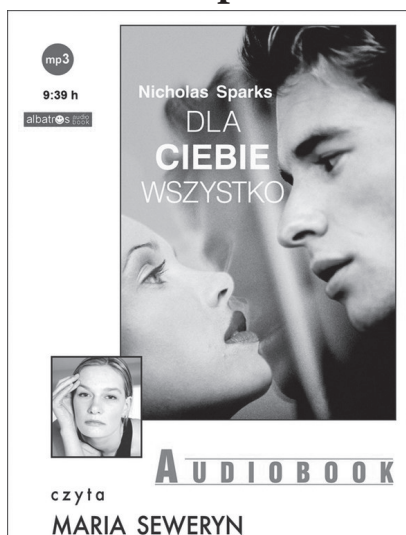
Książka mówiona na wakacje

Osoby niewidome i niedowidzące mogą w jeleniogórskiej Książnicy Karkonoskiej (ul. Bankowa) skorzystać z bogatego zbioru książki „mówionej”. A co na wakacje poleca z tej wypożyczalni starszy bibliotekarz Książnicy Karkonoskiej Agnieszka Smolińska?



Pani Agnieszka wybrała cztery pozycje. Oto one:

„Dla ciebie wszystko” – Nicholas Sparks



Jak zwykle Nicholas Sparks podkreśla piękno uczuć i wywołuje wzruszenie. Dwoje ludzi i ich różne losy – jak to w życiu,

Prawo do korzystania ze zbiorów książki mówionej mają w pierwszej kolejności osoby posiadające legitymację Polskiego Związku Niewidomych lub innej organizacji zrzeszającej osoby niepełnosprawne lub zaświadczenie potwierdzające trudności z czytaniem zwykłego druku oraz seniorzy.

które często bywa niesprawiedliwe. To opowieść o miłości, która nigdy nie przemija.

Czyta: Maria Seweryn

„Falszywy trop” – Henning Mankell

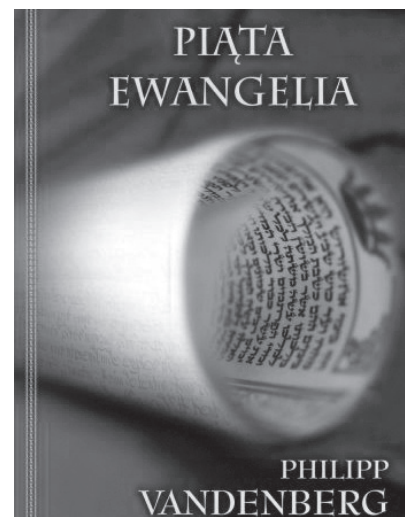


To jeden z lepszych kryminałów i jeden z najlepszych tytułów w serii o Kurcie Wallanderze. Doskonała intryga, zaskakujące zwroty w akcji, uroki Szwecji i on – wielki Wallander, choletryk, samotnik, raczej niesympatyczny, ale świetny policjant, mający swoje słabości.

Czyta: Leszek Filipowicz

„Piąta ewangelia” – Philipp Vandenberg

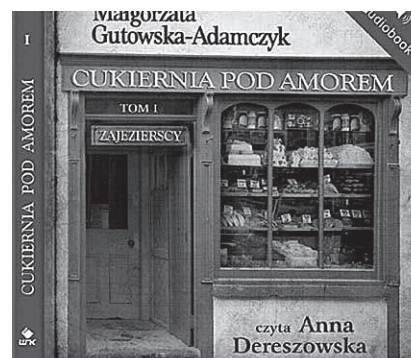
Kolejna książka niemieckiego pisarza, autora powieści historycznych, thrillerów o tematyce teologicznej oraz książek popularno-naukowych dotyczących



historii starożytnej. Bohaterowie brną przez ciąg nierozwikłanych morderstw. Poszukiwanie ponad tysiącletniego papyrusu, który zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Wartka akcja, a zakończenie, jak zwykle, zaskakujące.

Czyta: Piotr Bąk

„Cukiernia pod Amorem” – Małgorzata Gutowska-Adamczyk



Powieść składa się z trzech tomów: Zajezierscy, Cieślakowie i Hryciowie. Przemyślana akcja, ciekawi bohaterowie, tajemnica zaginionego pierścienia. Perypetie bohaterów opisane są w gawędziarskim stylu, co sprawia, że powieść słucha się jak najpiękniejszą baśń...

Czyta Anna Dereszowska

(KSON/red)

Zanim postanowisz zmienić zawód

Rynek pracy z każdym rokiem przechodzi diametralne zmiany – jedno zawody zanikają i zostają zastąpione nowymi. Sytuacja taka dotyczy zarówno osób sprawnych jak i niepełnosprawnych. Jak poradzić sobie ze zmieniającymi się trendami na rynku pracy? Czy przekwalifikowanie zawodowe może być wyjściem z trudnej sytuacji życiowej?

Zacznijmy od tego czym jest przekwalifikowanie zawodowe. Zazwyczaj osoby decydujące się na ten krok zdobywają nowe lub uzupełniają swoje dotychczasowe kwalifikacje. Nie we wszystkich przypadkach przekwalifikowanie wiąże się ze zmianą zawodowej branży. Często może być okazją do poszerzenia kwalifikacji, dzięki którym pracownik staje się atrakcyjniejszy na rynku pracy lub jest po prostu nadal potrzebny.

– Szybko zmieniająca się rzeczywistość, postęp technologiczny, zmiany w sferze społecznej i ekonomicznej mają duży wpływ na sytuację na rynku pracy zarówno osób sprawnych jak również niepełnosprawnych – mówi Katarzyna Cieloch, doradczyni zawodowa z cieszyńskiego „Inkubatora kariery”. – Nie ma już zawodów, ani rodzajów wykształcenia, które gwarantowałyby pracę do emerytury. W ciągu swojego życia zawodowego musimy nie tylko wielokrotnie zmieniać miejsce pracy, ale także często jesteśmy zmuszeni do zmiany swojego zawodu. We współczesnym świecie niczego nie możemy być pewni, dlatego aby przetrwać i utrzymać się na rynku pracy, trzeba być elastycznym.

Przekwalifikowanie zawodowe może być również sposobem na przerwanie zawodowej rutyny. Znudzenie dotychczasową pracą można odczytać jako pierwszy sygnał do zmiany swojego zawodo-

wego życia. Praca powinna być dla nas przyjemna i nie powodować zmęczenia. Kiedy robimy to, co lubimy, wówczas po prostu pracujemy lepiej, bardziej angażujemy się w realizację zadań, jesteśmy skuteczniejsi, szczęśliwsi, zmotywowani, a to dodatkowo przekłada się na uznanie otoczenia – klientów, współpracowników czy przełożonych.

Szansę na odniesienie sukcesu znacznie zwiększymy znając swój profil predyspozycji (nawet pomimo jakiejś dysfunkcji). Łatwiej wówczas określić, jakiego zajęcia szukamy i wyeliminować te, w których moglibyśmy okazać się nieefektywni. Konfucjusz powiedział „Znajdź pracę, którą lubisz, a do końca życia nie będziesz musiał pracować.”

Myśląc o przekwalifikowaniu zawodowym należy pamiętać o spójności swojej kariery. Nasze przekwalifikowanie może przypaść do gustu nowemu pracodawcy, natomiast zbyt chaotyczne CV, które przepełnione jest niespójnymi z kierunkiem kariery zawodowej stanowiskami, nie zachęci pracodawców do zatrudnienia nas. Dlatego decydując się na taki ruch warto zachować zdrowy rozsądek i dokonywać jedynie tych zmian, które będą po części spójne z dotychczasową karierą zawodową.

Aby mieć pewność, że decyzja o przekwalifikowaniu zawodowym jest słuszna, należy rozważyć



kilka aspektów. Według Katarzyny Cieloch, która często pomaga swoim klientom w zmianie zawodowego profilu, należy jasno wyznaczyć miejsce, w którym osoba chcąc zmienić swoje kwalifikacje aktualnie się znajduje. Określenie miejsca na zawodowej ścieżce pozwoli wykonać ruch w kierunku, który przyniesie korzyści. Ważne jest, aby praca odpowiadała naszym potrzebom, możliwościom i była zgodna z naszymi zainteresowaniami. W przeciwnym razie może być źródłem wielu rozczarowań i frustracji.

Ważną kwestią jest również określenie tego, co osoba chce robić w przyszłości. Dokonywanie zmian dla samych zmian nie ma sensu. Dlatego też każda zmiana i wybór zawodu powinny być poprzedzone szczegółową analizą zarówno własnych możliwości, jak i oceny bieżącej sytuacji na rynku pracy oraz perspektyw na przyszłość. Stanowi ona punkt wyjścia do określenia kierunku i celu dalszego rozwoju. Tylko jasno określone cele mają realne szanse na realizację.

Osoby, które chcą dokonać zmian na swojej ścieżce zawodowej, a jednak mają wątpliwości, jaki kierunek obrać, mogą skorzystać z usług doradcy zawodowego. Pomoże on wskazać właściwą drogę, będzie motywował i wspierał w przeprowadzeniu zmian, podpowie osobie niepełnosprawnej czy przekwalifikowanej będzie zadowolające czy może pójść w innym kierunku.

Andrzej Koenig

Zadbać o kręgosłup

Kto z nas, podczas swojej pracy, zastanawiał się chociaż raz nad swoim zdrowiem i prawidłową postawą ciała? Często wykonując nawet lekkie prace, robimy krzywdę swojemu kręgosłupowi, pogłębiając tym samym wady postawy i ból pleców. Jak się temu ustrzec?

Nasz kręgosłup to bardzo specyficzna „budowla”. Z jednej strony może wytrzymać bardzo duże obciążenia a jednocześnie jest kruchy i wrażliwy. Największymi „wrogami” kręgosłupa są: siedzenie, brak aktywności fizycznej i niewłaściwe pod-

mi mięśnie pleców i brzucha, poprzedzonymi odpowiednią rozgrzewką. Po zakończeniu ćwiczeń zawsze pamiętajmy o rozciągnięciu i „schłodzeniu” mięśni. W razie konieczności spędzenia dłuższego czasu w pozycji siedzącej, należy podłożyć



noszenie ciężarów. Grzeszymy również przeciw niemu nosząc torebkę wciąż na tym samym ramieniu, chodząc zbyt długo na wysokich obcasach, zakładając nogę na nogę lub garbiąc się. Wydaje się więc, że większości bólów kręgosłupa można uniknąć. Wystarczy tylko postawić na zdrowy dla naszych pleców styl życia.

Co jeszcze możemy zrobić, aby zadbać o kondycję fizyczną i prawidłową postawę ciała? Powinniśmy regularnie uprawiać sport (np. pływanie w basenie, jazda na rowerze, szybki marsz itp.) – trzy razy w tygodniu minimum przez 30 minut.

Warto zaznajomić się z ćwiczeniami wzmacniający-

poduszkę pod kręgosłup lędźwiowy lub skorzystać ze specjalnego fotela (przystosowanego dla pracowników biurowych). Jeżeli spędzamy przy biurku dłużej niż godzinę w jednej pozycji, koniecznie, co 15-20 minut, wstańmy, przeciągnijmy się, przy okazji biorąc kilka głębokich oddechów. Podczas ośmiodzinnej pracy w wymuszonej pozycji, powinniśmy zastosować dwie dłuższe przerwy, w czasie których pozwolimy odpocząć naszym plecom (np. w pozycji leżącej).

**A. Grajewska po konsultacji z Magdaleną Ziółkowską – specjalistką fizjoterapii
fot. Justyna Regulska**

Dom dla chorych

W fazę realizacji wchodzi projekt utworzenia w Jeleniej Górze „środowiskowego domu samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi”. Ogłoszono przetarg na przebudowę i adaptację obiektu.

Placówka miałaby się mieścić przy Alei Jana Pawła II 7/9, obok siedziby Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila mówi, że stworzenie tego domu ma na celu przede wszystkim opiekę nad osobami dotkniętymi schorzeniami, ale też przyniesienie ulgi ich rodzinom, które oprócz codziennych obowiązków życiowych muszą zajmować się swoimi krewnymi. Wiadomo, że taka opieka zajmuje sporo czasu i wymaga wielu poświęceń.

Liczba osób z chorobami psychicznymi niestety nie maleje. Jak widać, dom jest bardzo potrzebny. Miejsce w nim znajdzie około 30 osób dorosłych.

Nim jednak placówka przyjmie pierwszych podopiecznych minie jeszcze trochę czasu, we wstępnej fazie robót trzeba będzie ten obiekt przystosować do nowych potrzeb. Wprawdzie już w roku ubiegłym wymieniono dach, obróbki blacharskie, instalację odgromową i in., to obecnie trzeba wykonać sporo robót rozbiórkowych i ogólnobudowlanych, łącznie z instalacją platformy dla niepełnosprawnych, prace tynkarskie, malarskie, montaż wykładzin, itp. Termin oddania Domu do użytku będzie podany po zakończeniu wszelkich działań dotyczących organizacji pracy, m.in. pozyskania personelu.

R. Z.

Po 100 złotych więcej dla uczestnika WTZ

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych otrzymał w lipcu decyzję o zwiększeniu dotacji z budżetu państwa na wsparcia działania Warsztatów Terapii Zajęciowej. Dotacja została zwiększona o 34,5 mln złotych!

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej otrzymało liczne wystąpienia przedstawicieli jednostek prowadzących warsztaty terapii zajęciowej, samorządów powiatowych oraz osób niepełnosprawnych, w których sygnalizowane są trudności w zakresie prawidłowego funkcjonowania

warsztatów – uzasadnił minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz w piśmie do starostów i prezydentów miast. – Kwota środków, o które został zmieniony plan finansowy PFRON wyliczona została w oparciu m.in. o założenie możliwości przekazania dodatkowych 100 złotych miesięcznie na

uczestnictwo każdej osoby niepełnosprawnej w warsztacie.

Minister podkreślił znaczenie warsztatów terapii zajęciowej w systemie wsparcia osób niepełnosprawnych, ich ogromny wkład w aktywizację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych.

W konsekwencji decyzji ministra PFRON zwiększył kwotę środków dla samorządów powiatowych z 712,6 mln złotych do 747,1 mln złotych. **R.Z.**

Nowe perony, niepełnosprawnym lżej

PKP PLK zmodernizowała w ostatnim czasie perony na dwóch stacjach w regionie jeleniogórskim. Nowe dostosowane są m.in. do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wyremontowano m.in. dwa perony na stacji Jelenia Góra Zachodnia oraz peron nr 2 na stacji w Piechowicach (rok wcześniej zmodernizowano tam pierwszy peron). Obie stacje leżą na turystycznej linii kolejowej z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby.

W Piechowicach peron miał wysokość około 30 centymetrów i nie spełniał żadnych standardów technicznych. W ramach zadania podniesiono go do wysokości 55 centymetrów. Właśnie to umożliwi swobodne wsiadanie i wysiadanie osobom niepełnosprawnym. Podobnie jest na stacji Jelenia Góra Zachodnia. Do peronów prowadzą też łagodne podjazdy dla wózków.

Inwestycję zrealizowano w ramach projektu „Modernizacja



Wyremontowana stacja w Piechowicach jest przyjazna dla osób niepełnosprawnych.

regionalnej linii kolejowej nr 311 Jelenia Góra – Szklarska Poręba Górna – modernizacja peronów na stacjach kolejowych Jelenia Góra Zachodnia i Piechowice w ramach projektu Jeleniogórska Kolej Aglomeracyjna – etap I”. Cały projekt opiewał na kwotę ponad 10 milionów złotych i zrealizowany został w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Bardzo dobrze, że powstały takie programy jak RPO, bo jest

możliwość pozyskania środków na remonty na takich liniach – podkreśliła Bożena Kozmowska, naczelnik Wydziału Realizacji Inwestycji w Centrum Realizacji Inwestycji Region Śląski PLK we Wrocławiu na konferencji prasowej z okazji zakończenia inwestycji. – To linia regionalna i kolej w takie linie raczej nie inwestuje, bez wsparcia środków unijnych pewnie wyremontowanie tej infrastruktury nie byłoby możliwe.

R. Z., Fot. PKP PLK

Wkrótce o inwestycjach na dworcach PKP i PKS w Jeleniej Górze

Historia „białej laski”



Praktycznie w każdym mieście możemy spotkać osoby niewidome i słabo widzące poruszające się samodzielnie, z psem przewodnikiem lub z osobą towarzyszącą. Ich znakiem rozpoznawczym jest biała laska. Ale ilu z nas zna historię jej powstania?

Wielka Brytania, Bristol, rok 1921. James Biggs, młody, utalentowany fotograf pracujący dla lokalnych gazet, ulega wypadkowi, w którym traci wzrok. Kiedy od nowa poznaje świat, spotyka niewidomego weterana wojennego, który udziela mu rady: bądź samodzielny i jak najczęściej wychodź z domu. James stosuje się do zalecenia. Na coraz dłuższe spaceruje udaje się ze swoją elegancką laseczką.

Dość szybko Biggs dochodzi do wniosku, że laska džentelmena, której używał jeszcze przed wypadkiem, nie zapewnia mu bezpieczeństwa. Czasem stanowi ona zagrożenie dla innych osób. Okazuje się bowiem, że jest prawie niewidoczna - zwłaszcza podczas mglistej, dżdżystej pogody. James wpada więc na pomysł pomalowania jej białą farbą, aby zwracała uwagę innych na siebie i swojego właściciela.

Eksperyment przyniósł tak dobre efekty, że młody fotograf polecał ten sposób poruszania się - z białą laską - wszystkim osobom niewidomym, które poznał. Ale jego wynalazek stał się popularny w Wielkiej Brytanii dopiero 10 lat

później. Wtedy to Klub Rotariański z Westham podarował białe laski wszystkim osobom niewidomym, mieszkającym w tej miejscowości. Media nagłośniły tę sprawę w całym Zjednoczonym Królestwie. Zajął się nią nawet Królewski Narodowy Instytut dla Niewidomych, odpowiadając na sugestię radia BBC, że białe laski powinni otrzymać wszyscy niewidomi obywatele Wielkiej Brytanii. Akcja „rozprowadzania” białych laszek rozpoczęła się tam w 1932 r.

Prawie w tym samym czasie zalety białej laski dostrzeżono we Francji - ojczyźnie Ludwika Braille’a, twórcy wypukłego alfabetu. Z czasem biała laska stała się popularna na całym świecie. W latach 50. i 60. XX wieku w Stanach Zjednoczonych powstał ruch popularyzujących problemy osób z uszkodzonym wzrokiem. Dzięki jego działaniom Kongres przyjął uchwałę proklamującą 15 października Dniem Bezpiecznej Białej Laski (White Cane Safety Day). Dzień ten ma przypominać o potrzebach osób z dysfunkcjami narządu wzroku, o tym, że chcą i mogą oni realizować swoje plany

i marzenia, a także w pełni uczestniczyć w życiu społecznym.

Obecnie z laszek korzystają osoby niewidome, bo biała laska jest nie tylko narzędziem pomocnym przy poruszaniu się, ale i znakiem rozpoznawczym osób z uszkodzonym wzrokiem. Ta ostatnia, niezwykle cenna funkcja przydatna jest zwłaszcza w ruchu ulicznym. Laska jest ostrzeżeniem dla kierowców, aby w sposób szczególny uważali na osobę, która trzyma ją w dłoni. Zwraca też uwagę innych użytkowników ulic na przechodnia niewidomego, słabowidzącego, co ułatwia mu uzyskanie pomocy.

Konieczność używania białych laszek na ulicy została nawet wpisana do polskiego Kodeksu drogowego. Zgodnie z jego postanowieniami osoba niewidoma podczas samodzielnego poruszania się po drodze jest zobowiązana nieść białą laskę w taki sposób, aby była ona widoczna dla innych uczestników ruchu.

Biała laska, oprócz identyfikacyjnej, pełni jeszcze dwie inne funkcje. „Podpowiada” osobie niewidomej, jak wygląda otoczenie oraz chroni ją przed zderzeniem z przeszkodami, pomagając w porę wykryć nagłe spadki terenu, schody, krawężniki itp.

Ze względu na budowę laski można podzielić na kilka rodzajów: nieskładane (sztywne, proste), składane na dwie lub więcej części, składane teleskopowo (elementy chowają się jeden w drugi) oraz laski podpórcze - składane lub sztywne.

Biała laska wciąż jest modernizowana. Starania konstruktorów idą nie tylko w kierunku wynalezienia takiego materiału, który spełniałby wszystkie wymagania użytkowników i z którego powstałaby laska idealna. Przy wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii powstają elektroniczne urządzenia, które mają ułatwić osobie niewidomej, słabowidzącej orientację w przestrzeni. Nazywane są one osobistymi pomocami nawigacyjnymi.

Andrzej Koenig
niewidomy

W LSON-ie o Amazonkach

9 czerwca odbyło się spotkanie członków Lubuskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, na którym zaprezentowano działalność Stowarzyszenia Amazonek w Gorzowie Wlkp. Prezes Bożena Ambroży przedstawiła historię oraz działania podejmowane przez stowarzyszenie. Zaprezentowała także kroniki oraz osiągnięcia wolontariuszek.

Uczestnicy spotkania mieli okazję obejrzeć lokal, jaki wynajmuje stowarzyszenie, jego wyposażenie oraz profesjonalną salę gimnastyczną. B. Ambroży opowiedziała o pozyskiwaniu środków finansowych na działalność statutową. Uczestnicy spotkania poruszyli bieżące sprawy, z jakimi borykają się stowarzyszenia ze szczególnym uwzględnieniem trudności lokalowych i kosztów, jakie należy ponosić za ich wynajem pomieszczeń. To bardzo utrudnia codzienną działalność. W Gorzowie Wlkp. każde stowarzyszenie samo pozyskuje lokal na działalność oraz organizację spotkań. Poruszone zostały także kwestie związane z dużymi oczekiwaniami społecznymi względem organizacji pozarządowych oraz wieloma chętnymi do brania udziału w akcjach i wyjazdach przy jednoczesnym braku gotowości do pracy społecznej i angażowaniu się w codzienną działalność.

Uczestniczki spotkania zachęcają pozostałe stowarzyszenia do brania udziału w spotkaniach w celu wymiany doświadczeń i wypracowaniu wspólnych pomysłów na działania i aktywizację społeczności lokalnej. Kolejne spotkanie zaplanowano na wrzesień. Organizatorem będzie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gorzowie Wlkp.

ny dzięki darowiznom od osób prywatnych i sponsorów.

Ważne jest odwiedzanie pacjentek w szpitalu po operacji raka piersi i udzielanie infor-



Członkowie LSON-u mieli okazję zapoznać się z działalnością gorzowskich „Amazonek”.

O „Amazonkach”

W 2014 roku minęło 20 lat odkąd w Gorzowie funkcjonuje Stowarzyszenie „Amazonek”. W Stowarzyszeniu działa grupa ochotniczek, kobiet które przeszły leczenie raka piersi i przeszły szkolenie prowadzone przez psychologów klinicznych, a obecnie wspierają inne panie w trakcie leczenia. Jednym z najważniejszych działań, które podejmują, jest rehabilitacja fizyczna. Dwa razy w tygodniu organizowane są spotkania z fizjoterapeutą, w siedzibie Stowarzyszenia przy ulicy Walczaka 25. Sala gimnastyczna wyposażona jest w profesjonalny sprzęt do ćwiczeń ruchowych pozyska-

macji, wsparcia, dzielenie się własnymi doświadczeniami i wiedzą, a przede wszystkim mobilizowanie do podjęcia walki o własne życie i zdrowie. „Amazonki” podejmują również działania mające na celu uświadamianie zagrożeń związanych z chorobami nowotworowymi i znaczenia ich wczesnego wykrywania.

Cyklicznie odbywają się spotkania, które dotyczą zagadnień związanych z życiem kobiet po przebytej chorobie, zajęcia z psychologiem, a także spotkania z lekarzami specjalistami. Organizowane są także spotkania z ciekawymi ludźmi, imprezy muzyczne, wspólne wyjścia do teatru, wyjazdy na pikniki,

wycieczki turystyczno-krajoznawcze, spartakiady amazońki i turnusy rehabilitacyjne.

Ważnym działaniem jest również współpraca z organizacją partnerską z Niemiec. „Amazonki” mogą wymieniać się doświadczeniami oraz podejmować wspólne działania. Coroczne spotkania pozwalają również poznać odmienne kultury i zwyczaje kobiet. Ostatnie spotkanie odbyło się w październiku 2014 roku i połączone było z obchodami dwudziestolecia Gorzowskiego Stowarzyszenia. Kolejne planowane jest

w jesienią 2015 i odbędzie się w Niemczech.

Ważna jest również współpraca z Federacją Stowarzyszeń „Amazonek” w ramach której dowiadują się o nowych metodach rehabilitacji, leczenia raka piersi, pracy nad sobą i współpracy z koleżankami.

W bieżącym roku gorzowskie „Amazonki” uczestniczyły we wspólnym turnusie rehabilitacyjnym nad morzem. Systematyczna rehabilitacja pozwala zachować zdrowie i dobre samopoczucie, a także pomagać innym kobietom.

Prezesem Gorzowskiego Stowarzyszenia „Amazonek” jest Bożena Ambroży, wiceprezesem – Krystyna Adamska, sekretarzem – Maria Staśkiewicz, skarbnikiem – Maria Brzuchalska zaś członkiem zarządu – Danuta Pilch. Ochotniczek prowadzi także telefon zaufania 95 733 20 96 a spotkania odbywają się dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i środy w godz. 17.00-19.00 dla wszystkich zainteresowanych osób dotkniętych chorobą nowotworową.

D. Pilecka

Listy pani Ziuty

Jak to z Bobrem było

Jeleniogórzanie hucznie obchodzili tysięczną rocznicę nadania rzece Bóbr obecnej nazwy. Odbyło się wiele oficjalnych imprez, organizowane z tej okazji prywatki trudno policzyć. Bawiono się przeważnie przy salcesonie, bo ryby z Bobru odpłynęły w inne rejony wystraszone perspektywą znalezienia się na grillu.

Niedowiarki mówią, że nie ma dokumentu opisującego chrzciny sprzed tysiąca lat. Może i nie ma, ale moim zdaniem narada w tej sprawie na pewno się odbyła. Na łące nad brzegiem rzeki spotkały się delegacje plemion mieszkających w okolicy. Polskiej przewodniczył rycerz Marcin z Malinnika – mąż może skromnej postury, za to uczony wielce. Chodziły słuchy, że wszystkie dzieła znajdujące się w miejscowej księgarni przestudiował. Sprytu mu też nie brakowało. Nawet słynnego

rycerza Prota z Wrocławia podczas wyborów wykiwał. Nadanie nazwy rzece stało się niezbędne ze względów ekonomicznych. Nie miała nazwy, książę Donald z Brukseli nie wiedział więc, na jaki adres podesłać dotację w postaci worka talarów, przez co region zaczął podupadać.

Czesi zaproponowali nazwę Knedliczek ze względu na to, że sporo tych klusek pływało w wodzie, kiedy menadżer karczmy znajdującej się za zakolem resztki z obiadu wyrzucał. Niemcy obstawali przy Golonce Bawarskiej, bo jej woń roznosiła się wśród szuwarów. Polacy długo nie mogli podjąć decyzji. Nagle z pobliskiego lasu wybiegł bóbr, a za nim kilkuletnia dziewczeczka. Była to Zocha. Szybko przebiegała zgrabnymi nóżkami i głośno szczebiotała:

– Chodź tu kurduplu! Bo jak cię złapię, to nogi z zadka ci powyrywam!

– Jeszcze kilka wiosen i nie zła z niej będzie... – zaczął rycerz Jerzy z Czarnego, ale Marcin mu przerwał.

– Tobie, Jerzy, to tylko jedno w głowie, a tu natura sama nam pomysł podsuwa. Niech rzeka Bóbr się nazywa. Jak książę Donald się tym dowie pomysłi, że zwierza tego pełno w tych wodach, czyli są czyste i może drugi worek talarów nam podrzuci! A i ekolodzy się od nas odczepią!

Pomysł zyskał powszechny aplauz.

Jednak w późniejszych latach ekologiczne myślenie odbiło się rajcom czkawką. Kiedy książę Bolko Krzywousty jelenia w tym miejscu ubił i będąc pod wpływem miodu pitnego gród na pamiątkę tego wydarzenia kazał założyć, nazwali go Jelenią Górą. Okazało się, że książę nie miał zezwolenia na odstrzał z nadleśnictwa, a zwierze nie było wymiarowe. Nałożoną grzywnę miasto do tej pory spłaca, dlatego brakuje pieniędzy na zagospodarowanie Bobru.

Ziuta Kokos

Czego oczekują od innych osoby z niepełnosprawnością

Trudno jest mówić o oczekiwaniach określonej grupy osób, skoro każdy człowiek jest inny. Każdy ma inne problemy, potrzeby, a także oczekiwania. Mimo to w niniejszym artykule spróbujemy przybliżyć oczekiwania osób z niepełnosprawnością fizyczną, poprzez omawianie wypowiedzi młodzieży niepełnosprawnej.

Rozważania oprzemy na podstawie wyników badań przeprowadzonych w 2008 roku wśród niepełnosprawnej młodzieży Salezjańskiego Zespołu Szkół. Wzięli w nich udział uczniowie wszystkich typów szkół ponadpodstawowych, z niepełnosprawnością nabytą lub wrodzoną.

Ankietowani uczniowie odpowiadali na pytania dotyczące różnych sfer życia społecznego. Pytania o oczekiwania pojawiły się w dwóch kontekstach. Pierwszy to rodzina, która jak wiadomo jest pierwszą i najważniejszą komórką społeczną. To właśnie rodzice są pierwszymi wychowawcami i nauczycielami, to oni jako pierwsi ukazują dziecku świat.

W grupie respondentów z niepełnosprawnością nabytą, 62% uczniów przyznaje, że na co dzień potrzebują pomocy rodziców. Zapytani o to, jakiego rodzaju pomocy oczekują, odpowiadają najczęściej, że oprócz pomocy finansowej, potrzebują rozmowy, zrozumienia oraz wsparcia w usuwaniu usterek, gdy samodzielnie nie potrafią sobie z nimi poradzić.

Na te same pytania odpowiadali uczniowie, którzy z niepeł-

nosprawnością żyją od urodzenia. Jest ona dla nich w pewnym sensie czymś naturalnym, ponieważ nigdy nie zaznali innego życia – życia bez ograniczeń. Połowa uczniów przyznała, że w codziennym życiu jest im potrzebna pomoc. Jakiej pomocy potrzebuje młodzież, która od



pierwszych dni żyje z niepełnosprawnością? Pojawia się oczekiwanie pomocy finansowej, wsparcia „duchowego”, pomocy w nauce oraz rehabilitacji. Tutaj pojawia się także oczekiwanie pomocy w wychowywaniu dzieci.

Szkoła – nauczyciele i rówieśnicy, to jeden z kolejnych

etapów życia każdego z nas. Na tym etapie najwięcej uczniów z niepełnosprawnością nabytą oczekuje pomocy w nauce. Oczekiwania pozostałej grupy badanych to: pomoc w przemieszczaniu się, w nawiązywaniu nowych znajomości, w załatwianiu codziennych spraw. Oczekiwania jakie ta grupa osób kieruje do nauczycieli skupiają się na potrzebach zrozumienia, pomocy, wyrozumiałości oraz rozmowy z pełnosprawnymi rówieśnikami na temat problemów i potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wśród uczniów z niepełnosprawnością wrodzoną oczekiwania kierowane do rówieśników skupiają się porównywalnie na pomocy w nauce i załatwianiu codziennych spraw. Nieco rzadziej w tej grupie respondentów pojawiają się oczekiwania pomocy w przemieszczaniu się oraz np. w noszeniu plecaka. Oczekiwania kierowane do nauczycieli przez tę grupę uczniów, to przede wszystkim wydłużenie czasu pracy i dostosowywanie formy zaliczania materiału do możliwości ucznia.

Przedstawione powyżej odpowiedzi, pozwalają poznać i lepiej zrozumieć potrzeby niepełnosprawnych uczniów. Pamiętajmy jednak, że niezależnie od wieku, wykształcenia i stopnia sprawności bardzo ważne dla każdego człowieka są ZROZUMIENIE, SZACUNEK, POMOC, A PRZED E WSZYSTKIM WSPARCIE W DĄŻENIU DO SAMODZIELNOŚCI.

Dorota Warczok-Paciej
fot. freepik.com

KRZYŻÓWKA z KSON-em

LETNIA PRZERWA W NAUCE		POKRYWA DACH		W DAWNYM WOJSKU SŁUGA OBOZOWY	BRON BIAŁA DRAGONÓW			FRUWA	GATUNEK ANTYLOPY		STAROPOLSKA URAZA	
LIKWIDACJA UNIEWAZNIENIE		PRYMITYWNY PŁUG			W CERKWI HIOB W STARO-POLSKIM			IGŁAWA			NA ŚWIAT TO PORT	
							UPOWAŻNIA DO ZAKUPU					
KSIEGO- WOŚĆ							RZĘKA W TURCJI, ARMENII I AZERBEJDZIANIE					
							PACIO- RECZNIK, ROŚLINA OZDOBNA					
DUŻY ZESPÓŁ WOKALNY					KORZYŚĆ, DOCHÓD		JEDEN ZE ZMYŚŁÓW LUB GUST	NAD KOLANEM				KREW ZWIERZĘCA, JUCHA
WIDMO, MARA					PIERWSZY ROLNIK ZABÓJCA					NIE MÓWI LECZ MIGA	RABIN- DRANATH HINDUSKI PISARZ NOBEL 1913	
DRZEWO LIŚCIASTE		ABSOL- WENTKA FILOLOGII		BARWI LAKMUS NA CZERWONO	CZŁONEK KASTY NIEDOTY- KALNYCH W INDIACH	POTOCZNIE BICIE, LANIE SZEPTANA WIEŚĆ						
	PUDŁO SKRZYŃIA				WPRAWKA MUZYCZNA, ĆWICZENIE							
	STRUŚ AUSTRA- LIJSKI		TWORZY ZATORY NA RZECE									
							ATAK SZALU					
STYL W MUZYCE WŁOSKIEJ	MORSKI SSAK				SREBRZYSTY METAL SKANDOWIEC L.A. 39		POMOC WYBAWIENIE		DUŻA PAPUGA			
BLASK POŻARU	ZDOBYSZ WOJENNA			DAWNA ZŁOTA MONETA					MATKA... Z KALKUTY			
				IV OKRES PALEOZOIKU						WŁOSKI TO FENKUŁ	NAMAZ, MUŻUL- MAŃSKA MODLITWA	
	„HERBA- CIANY” STAN W INDIACH		JARMARK, BAZAR		RZYMSKIE BOSTWO KSIĘŻYCA						14.10.1410	
							KRASA, WDZIEK					
RODZAJ KREDKI							KRÓLESTWO NA „DACHU ŚWIATA”					
SYNTETYCZNE WŁÓKNO NA ZAGŁE							JEDNOSTKA MONETARNA HISZPANII I ANDORY					
							JUBILERSKA JEDNOSTKA MASY = 200 mg					
MOŻNO- WŁADCA, BOGACZ												

Litery z pól zaznaczonych szarym kolorem utworzą rozwiązanie. Należy wpisać je w miejsce obok, wyciąć, przykleić na kartkę pocztową i przesłać na adres redakcji: Niepełnosprawni Tu i Teraz, ul. Osiedle Robotnicze 47A, 58-500 Jelenia Góra z dopiskiem „Krzyżówka nr 3”, bądź przynieść osobiście, w terminie do 30 sierpnia. Spośród nadesłanych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę – niespodziankę. Ze zwycięzcą skontaktujemy się telefonicznie bądź drogą mailową. Nagrody w konkursie przekazał KSON oraz Wydawnictwo Ad-Rem. Autorem krzyżówki jest Henryk Suchodół.

ROZWIĄZANIE

Moje dane osobowe:

imię i nazwisko:

adres:

telefon (mail):

NASZ INFORMATOR NA CZAS WOLNY

Co, gdzie, kiedy...

TEATRY



JELENIA GÓRA

• **Teatr im. Cypriana Kamila Norwida:** „Mąż mojej żony” (Scena Studyjna) – 25-26.07 oraz 8-9.08 o g. 19.00; „Pojedynek-zabawa w detektywa (Festiwal dell’Arte, Duża Scena) – 21.08, g. 19.00; „Karskiego historia nieprawdziwa” (Festiwal dell’Arte – Regionalny Kongres Kultury, Przestrzeń Kreatywna) – 22-23.08, g. 19.00; „Miedzianka” (Scena Studyjna) – 28.08, g. 19.00; „Miedzianka. W Miedziance” – 29.08, g. 20.00.

• **Zdrojowy Teatr Animacji:** Andrzej i Dorota Jankiewiczowie „O sole mio – w blaskach południowego słońca” – 26.07, g. 16.00; „Dixie Deer’s – Marching Jazz Band” – 2.08, g. 16.00; „Uquband Liberec” – country music – 9.08, g. 16.00; „Menuet-wiedeńskie melodie” – 16.08, g. 16.00; Lewandowski Masters Quintet – 23.08, g. 16.00; New Musette Quartet „Pod dachami Paryża” – 30.08, g. 16.00.

GORZÓW WLKP.

• **Teatr im. Juliusza Osterwy:** Kabaret Old Spice Girls (wyk.: Barbara Wrzesińska, Emilia Krakowska, Lidia Stanisławska), scena letnia – 25.07, g. 20.30; Występ aktorów ZASP, scena letnia – 26.07, g. 20.30; Największe przeboje Raya Charlesa oraz światowe standardy bluesowe (wyk.: Jan „Izba” Izbiński – wokal i gitara, Przemek Raminia – piano) Art Cafe – 31.07, g. 20.00.

CIESZYN

Teatr im. Adama Mickiewicza: Od 28 czerwca do 16 sierpnia w teatrze trwa przerwa wakacyjna. Najbliższe spektakle od 30 sierpnia.

nia. Wcześniej – 23.08 o g. 17.00 i 24.08 o g. 18.00 – Koncert galowy w ramach Międzynarodowego Studenckiego Festiwalu Folklorystycznego.

KINA



JELENIA GÓRA

Lot, ul. Pocztowa 11, tel. 75 76 76 370, kino@kino-lot.pl; Grand, ul. Krótka 3, tel. 600 272 831 oraz +48.75 75 223 78, kinogrand@o2.pl; Helios, Aleja Jana Pawła II 51, tel. 75 769 38 65.

GORZÓW WLKP.

Helios, Al. Konstytucji 3 Maja 102, tel. 95 737 27 38, fdp.pl/repertuar/gorzow-wielkopolski/Helios; 60 Krzesel, ul. Pomorska 73, tel. 95 733 25 26, mosart.pl/60-krzesel.

CIESZYN

Piast, ul. Ratuszowa 1, tel. 33 852 04 26, e-mail: biuropiast@interia.pl

IMPREZY



JELENIA GÓRA

Cezary Pazura w nowym programie „Jesteśmy wariatami tylko ja się leczę” – 1 sierpnia, g. 20.00 na Scenie Teatralnej Hotelu Gołębiowski w Karpaczu. Rezerwacja biletów: tel. 533 509 857, mail: scenateatralna@gmail.com, sprzedaż online: www.kupbilecik.pl; VIII Piknik Entuzjastów Harley – Davidson Polish Bike Week – Karpacz, ul. Obrońców Pokoju. Koncerty: 6.08 (czwartek) – część festiwalowa – przesłuchania, 7.08 (piątek) TNT-Tadeusz Nalepa Tribute z zaproszonymi gośćmi,

8.08 (sobota) Piotr Nalepa Breakout Tour kapela prowadzona przez syna Tadeusza Nalepy i Miry Kubasińskiej;

GORZÓW WLKP.

Damian Terlecki „Czarnobyl” – wystawa w Galerii Terminal08 (ul. Grobla 15) czynna do 2 sierpnia. Ekspozycja jest realizowana w ramach Nocnego Szlaku Kulturalnego, organizowanego przez Miejskie Centrum Kultury w Gorzowie Wlkp. Damian Terlecki – urodzony w 1974 roku na Podkarpaciu, obecnie zamieszkały w Berlinie, zajmujący się techniką szablonową od przełomu lat 80. i 90. Dotarł do Berlina w połowie lat 90. Przywołując ze sobą doświadczenia aerolowego deficytu oraz punkową etykę D.I.Y. był de facto jednym z pierwszych którzy aktywizowali berlińskie przestrzenie, naznaczając je czymś innym niż wielokolorowe zamerykanizowane grafy.

CIESZYN

Tydzień Kultury Beskidzkiej – od 25 lipca do 2 sierpnia. Na pięciu głównych estradach – w Wiśle, Szczyrku, Żywcu, Makowie Podhalańskim i Oświęcimiu – odbywać się będą koncerty. Oprócz prezentacji na pięciu głównych estradach, będą też imprezy w innych miejscowościach: 21. Festyn Istebniański w Istebnej, 46. Festiwal Folkloru Górali Polskich w Żywcu, 26. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne w Wiśle, 68. Gorolski Święto w Jabłonkowie, 37. Wawrzyńcowe Hudy w Ujsołach. A także: barwne korowody zespołów w Wiśle, Szczyrku, Żywcu i koncerty kapel polskich i zagranicznych w Wiśle, Szczyrku, Żywcu i Makowie Podhalańskim, targi sztuki ludowej w Żywcu oraz kiermasze i wystawy. Program TKB – na: www.silesiakultura.pl

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych
serdecznie zaprasza do korzystania z usług

CENTRUM INFORMACJI I WSPARCIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Centrum Informacji oferuje osobom niepełnosprawnym, rodzinom, opiekunom oraz pracodawcom i instytucjom zainteresowanym problematyką rehabilitacji społeczno-zawodowej bezpłatne:

- porady i informacje w zakresie problematyki społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych
- porady prawne
- porady psychologa
- pośrednictwo pracy z możliwością korzystania z ofert pracy
- porady Społecznego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów
- porady mediatora sądowego
- porady asystenta rodziny

**CENTRUM CZYNNE JEST:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK 10.00-16.00**

NAPISZ DO NAS!

info@kson.pl

Mediator d/s Karnych i Cywilnych

Dorota Gniewosz

Radca Prawny-Aplikant

Mateusz NOWAK

Radca Prawny

Bartosz NOWAK

Psycholog

Maja KOZŁOWSKA

Doradca ds. poradnictwa
socjalnego i rodzinnego

Alicja MROCZKOWSKA

**Bezpłatne porady
prawne dla osób
niepełnosprawnych**

*(terminy porad uzgadniane
w biurze KSON lub telefonicznie)*

INFORMACJE I ZAPISY

w biurze KSON

ul. Osiedle Robotnicze 47A,
tel. 75 752 42 54, 75 752 31 83
800 700 025 (bezpłatna infolinia)

Redaguj BIULETYN razem z nami!

Zapraszamy do współredagowania biuletynu
Niepełnosprawni Tu i Teraz.

Czytelniku!

Coś Cię denerwuje, chcesz zabrać głos w ważnej sprawie, opisać własne przeżycia, podzielić się doświadczeniami? Czekamy na listy, spostrzeżenia, artykuły dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych.

Materiały prosimy przysyłać pod adres:

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych,
ul. Osiedle Robotnicze 47A,

58-500 Jelenia Góra z dopiskiem „BIULETYN”, lub
drogą elektroniczną na adres: biuro@kson.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian
redaktorskich w nadesłanych artykułach.

SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I PACJENTÓW ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ

przyjmuje we wtorki

w godz. 11.00-13.00

i czwartki w godz. 13.00-15.00

w biurze Karkonoskiego Sejmiku

Osób Niepełnosprawnych

Osiedle Robotnicze 47A

w Jeleniej Górze.

Od 1 czerwca zapraszamy do Karkonoskiego Klubu Seniora i Wolontariusza!

Miłości trzeba się uczyć



Uroczystości poprzedzone były mszą świętą.

Po raz 27 w Cieplicach zorganizowano Rodzinne Święto Matki. Program obejmował 3 dni atrakcyjnych wydarzeń, między innymi występ znanego barda obdarzonego wyjątkowym głosem Macieja Wróblewskiego, ciepliczanki – sopranistki Anny Patrys, która zaprezentowała utwory z cyklu „Miłość jest u stóp Matki”, występ orkiestry reprezentacyjnej z miasta i gminy Olszyna pod batutą Andrzeja Drozdowicza. Gromkimi brawami publiczność nagrodziła recital niewidomej piosenkarki Renaty Galik z Wlenia.

Duchowym przewodnikiem tegorocznego święta Matki, które zgromadziło ponad 3 tysiące parafian i gości był ordynariusz diecezji świdnickiej ks. Bp Ignacy Dec, a honorowymi gośćmi



W czerwcu minęło 30 lat, jak ksiądz Józef Stec rozpoczął budowę Kościoła Matki Bożej Miłosierdzia.

byli profesorowie: Krzysztof Zanussi oraz Wojciech Witkiewicz i aktorka teatru im. V. Szekspira z Wałbrzycha Danuta Gódon-Legler. Na placu kościelnym przygotowano szereg atrakcji dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Piękna, słoneczna pogoda i mistrzowskie prowadzenie imprezy przez Olgerda Poniżnika – burmistrza Gryfowa Śląskiego, będą dobrze pamiętane przez uczestników tego wydarzenia. Zadbano

o posiłek a całości towarzyszył ład i porządek nad którym dyskretnie czuwali Organizatorzy.

Tegoroczne święto przygotowywane było przez liczną grupę wolontariuszy ze stowarzyszenia Święto Matki pod prezesurą Zbigniewa Ładzińskiego. Nad całością czuwał jak zwykle ks. prałat dr Józef Stec, proboszcz parafii pod wezwaniem Matki Bożej Miłosierdzia w Jeleniej Górze – Cieplicach. Warto przypomnieć, że w czerwcu minęło 30 lat jak młody absolwent seminarium ks. Józef Stec przybył do Cieplic z Wrocławia i rozpoczął budowę kościoła, wokół którego zlokalizowano szereg ogólnodostępnych pomieszczeń i sal katechetycznych. Do niedawna funkcjonowało w nich Kolegium Teologiczne, przygotowujące przyszłych katechetów. Obecnie znajduje się tam Publiczne Gimnazjum Katolickie.

Kompleks zabudowań pięknie wpisuje się w panoramę Karkonoszy, a parafia pod wezwaniem Matki Bożej Miłosierdzia stała się dynamicznie działającym ośrodkiem kultury chrześcijańskiej podkreślającym znaczenie miłości małżeńskiej i rodzinnej. Dlatego przez wszystkie dni tegorocznego Święta Matki przewijała się myśl świętego Jana Pawła II „Rodzina nadzieją jutra”.

Do zobaczenia za rok.

M. D.



Do święta dołączyli uczestnicy Marszu dla Życia i Rodziny.